

JUŻ 29 STANÓW "MOKRYCH"

DWIE SPECJALNE SESJE LEGISLATURY.

Pierwsza Zajmie Się Sprawą Bondów, Druga Ustawami Po Obaleniu Prohibicji.

Jeszcze w tym roku odbędą się prawdopodobnie dwie specjalne sesje legislatury stanu Illinois.

Gub. Horner po powrocie z Washingtonu, oświadczył wczoraj, iż zamierza zwołać na dzień 3 października specjalną sesję legislatury w celu upoważnienia wydania emisji bondów na sumę \$30,000,000, które będą oddane do użytku stanowej komisji ratunkowej. Na sesji tej, jak twierdzi gubernator, zadna inna sprawa nie będzie omawiana.

Druga specjalna sesja legislatury musi się odbyć również w tym roku, aby opracować nowe prawa dla handlu trunkami. Gub. Horner jest zdania, że jeżeli ustawy prohibicyjne przestaną w tym roku być prawem,

stan Illinois musi się zabezpieczyć przed czasem i być przygotowanym na pogrzebanie prohibicji i na powitanie nowej ery. Muszą być mianowicie ustanowione jakieś prawa, któreby regulowały sprzedaż trunków, w przeciwnym bowiem razie, wódka się będzie lala strumieniami.

Przeciw temu wypowiedzieli się inni wodzowie polityczni, którzy twierdzą, że żaden stan nie może uchylać nowych praw „mokrych”, tak długo, jak długo istnieją federalne ustawy prohibicyjne. Gubernator Horner oświadczył, iż obecnie zajęty jest zbadaniem tej sprawy w celu przekonania się, czy będzie możliwym pomyśleć przed czasem o ustawach, któreby weszły w życie automatycznie po obaleniu prohibicji.

Oficerowie Kubańscy Nadal Zamknęci w Hotelu National.

Spodziewają Się Pozyskać Dla Siebie Resztę Armji.

Hawana, Kuba, 13 września. Nowy gabinet prez. Ramon Grau San Martin, został wczoraj formalnie zaprzysiężony pomimo opozycji i opornego stanowiska 300 oficerów, którzy zamknęli się w hotelu National w stolicy i przygotowani są stoczyć z obecnym rządem decydującą walkę.

W hotelu tym mieszkał dotychczas ambasador St. Zjednoczonych, Welles, lecz ponieważ służba hotelowa wyszła na strajk i hotelowi grozi niebezpieczeństwo ze strony zwolenników obecnego rządu, ambasador wyprowadził się do innego hotelu, pozostawiając jedynie 4 Amerykanów. Hotel National jest własnością Amerykanów, i dlatego wątpliwym jest, czy rząd Martina zezwoli na otwarcie atak na budynek, nie chcąc zrażać sobie władz amerykańskich, od których spodziewa się otrzymać uznanie.

Ponieważ służba hotelowa zastrajkowała, oficerowie zajęli miejsce służby. Kapitan kiedry elewator, major siedzi przy centrali telefonicznej, a do kuchni sprowadzono 4 kucharzy wojskowych.

Największy kłopot nowego rządu Martina jest, zdobycie potrzebnej nagła gotówki na wypłatę pensji armji. Pieniądze są jednak zamknięte w bankach i tak długo będą zamknięte, aż rząd Stanów Zjednoczonych, lub inny rząd Kuby, Washington, wedle otrzymanych tu wiadomości, nie odnosi się wrogo do obecnego rządu Kuby, lecz nie chce się spieszyć z uznaniem, nie mając pewności, że rząd utrzyma się u władzy.

SZEF POLSKIEGO LOTNICTWA CYWILNEGO W WYPADKU AEROPLANOWYM.

Pułk. Filipowicz i Kapitan Lewandowski Spadli w Poblżu Kazania.

Moskwa, 13 września. — (Prasa Stow.) — Aeroplan, wiozący pułk. Filipowicza, szefa departamentu lotnictwa cywilnego, i kapitana-pilota Lewandowskiego, spadł wczoraj w poblżu Kazania. Pułkownik Filipowicz uniknął śmierci, wyskakując ze spadającego aeroplanu przy pomocy spadochronu, zaś kapitan Lewandowski, który kierował aeroplanem, jest ranny. Lotnicy polscy próbowali pobić rekord lotu na dystant, udając się z Warszawy na wschód.

FASZYŚCI AUSTRIJACI DOMAGAJĄ SIĘ DYKTATURY W WIEDNIU.

Wiedeń, Austria, 13 września. — Tutejsze pismo faszystowskie Ach Uhr Blatt donosi, że wkrótce nastąpi zmiana systemu rządu w Austrii. Faszyci austriaccy domagają się silnej dyktatury i stworzenia silnego frontu przeciw socjalistom i komunistom.

Wódz faszystów austriackich, książę Starhemberg, przemawiając na wczorajszym zgromadzeniu faszystowskim, oświadczył: — Jest to wielkie poniesienie dla prawdziwego obywatela Austrii, gdy wobec prądów, jakie nurtują w narodzie austriackim, tam, w ratuszu, zasiada dotychczas bolszewik. — Obecny kanclerz Dollfuss jest wymieniany na dyktatora Austrii.

SZEF LOTNICTWA FRANCUSKIEGO W DRODZE DO MOSKWY.

Le Bourget, Francja, 13 września. — (Prasa Stow.) — Po otrzymaniu zaproszenia władz moskiewskich, min. lotnictwa francuskiego, Pierre Cot i trzynastu innych pasażerów, włączając obsługę, wyruszył wczoraj na czele trzech trzymotorowych aeroplanów w drogę do Moskwy w celu pokazania Rosjanom najnowszych typów aparatów francuskich. Francuzi zamierzają pozostać w Rosji ośm dni w celu dokładnego zademonstrowania aeroplanów francuskich.

Życie Małego i Wielkiego Świata

W wielu szkołach i salach wykładowych w Niemczech pojawiło się obecnie hasło, wypisane na ścianach: „Co nam po nauce całego świata, skoro nie będziemy umieli używać karabinu Mauzera 98”

Donoszą z Warszawy, że 25 sierpnia z Polski do Palestyny wyjechało 1024 Żydów.

Donoszą z Londynu, że policja angielska aresztowała studenta niemieckiego Buppermanna podczas fotografowania twierdzy angielskiej w Gibraltarze.

Z Transvaalu donoszą, że gorączka złota, jaka ogarnęła Afrykę południową, doszła do granic niebotycznych jeszcze w ciągu bieżącego wieku. Popyt na akcje kopalni złota jest tak wielki, że maklerzy giełdowi nie mogą sprostać zamówieniom.

Sprawa śmierci lotników Dariusza i Girensa nie przestaje niepokoić społeczeństwa litewskiego. Rewelacje prasy litewskiej w Ameryce a zwłaszcza artykuł kapitana Jurgensa stały się powodem zbierania podpisów pod petycją do rządu o wznowienie śledztwa w sprawie przyczyn śmierci obu tragicznie zmarłych lotników, oraz domagania się ekshumacji zwłok dla faktycznego zbadania przyczyn śmierci.

Rada miejska w Quebec (Kanada) powzięła uchwałę, domagając się wydania zakazu imigracji żydowskiej z Niemiec do Kanady. Uchwałę przesłano ministrowi osiedlenia Gordonowi. Rada miejska m. Quebec powzięła tę rezolucję jednomyślnie, wskazując w motywach, że Żydzi dążą do utworzenia państwa w państwie i stanowią element niepożądany.

Międzynarodowy Związek Scenicznych Maszynistów w Hollywood, wniósł przeciw większości wybitnych producentów filmowych i dwóm unjom skargę o \$33,950,000 odszkodowania za straty i kalectwa, będące wynikiem rzekomego gwałcenia kontraktów przez unje i producentów.

KALENDARZYK

Dziś, środa, 13go września: Św. Eugenji, Panny.

Jutro, czwartek, 14go września: Podwyższenie Krzyża św.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:28. Zachód słońca o godz. 7:03.

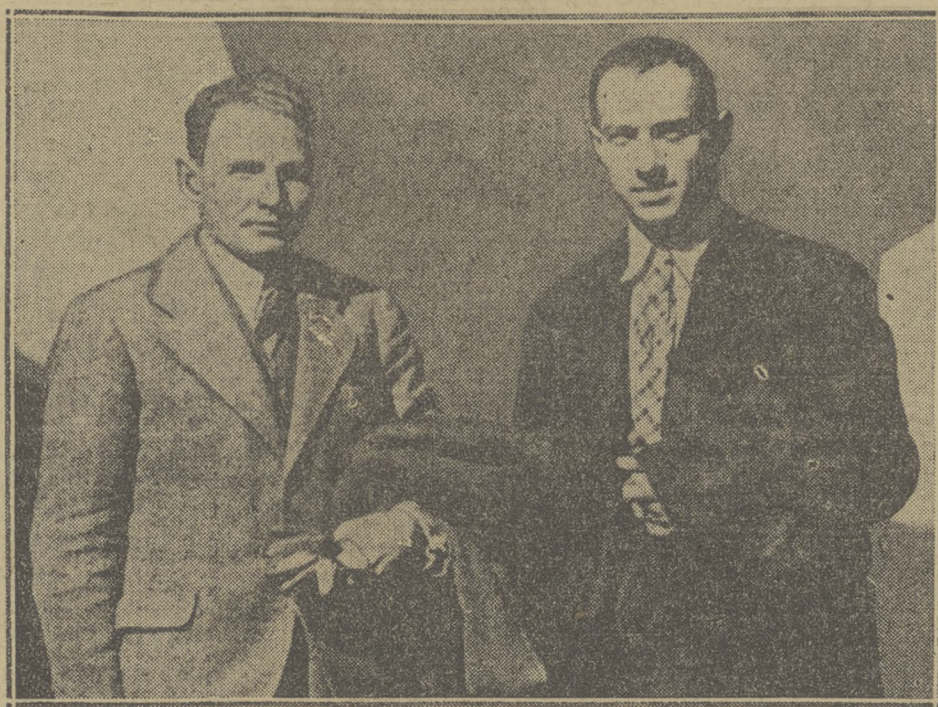


Pogoda w Chicago i okolicy: We środę pochmurno, prawdopodobnie deszcz. We czwartek częściowo pochmurno.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 2:15 po południu 76 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 7-mej rano 63 stopnie.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago, mieszczą się pnr. 1500 North Dearborn Parkway.

ZWYCIĘZCY.



Kapitan Franciszek Hynek (z lewej) i porucznik Zbigniew Burzyński, zwycięzcy w tegorocznych zawodach balonowych o puchar Bennetta, których Polonia chicagowska pragnie jeszcze raz mieć wśród siebie, ugościć i wyrazić uznanie za wspaniały wyczyn okrywający nową chwałą polskie lotnictwo.

Farmerzy Chcą Odciać Dostawy Mleka Dla Chicago.

800 Producentów Domaga Się Wyższych Cen.

Farmerzy prowadzący gospodarstwa mleczne w dziewięciu powiatach północnych w Illinois i południowych w Wisconsin, silnie zdecydowani sformować podwyżkę cen otrzymywanych za mleko, uchwalili wczoraj na wiecu masowym w Woodstock strajk mleczny.

Strajkierzy twierdzą, że jedyna czysta dostawa mleka dla Chicago będzie odcięta dzisiaj rano i że ogólne dostawy będą później poważnie uszczuplone. Z 800 producentów mleka zebranych w Woodstock, 500 mówiło, że są członkami Pure Milk Ass'n, organizacji producentów, którzy oderwali się od stowarzyszenia i nie uznają jego urzędników.

Urzednicy stowarzyszenia mówili jednakowoż, że malkontenci kontrolują tylko małą część dostaw mleka dla Chicago i że nie będą w stanie przeprowadzić skutecznie uchwalonego strajku.

Strajk zwołano z powodu niezadowolenia, jakie wywołali u

urzednicy stowarzyszenia, kiedy nie postarali się od urzędników administracji farmerskiej w Washingtonie o orzeczenie w sprawie żądania podniesienia ceny mleka z \$1.75 do \$2.50 na stu funtach.

Farmerzy prowadzący gospodarstwa mleczne żądają przyjęcia tej ceny dla wszystkiego sprzedawanego przez nich mleka i skłasyfikowania przemysłu mleczarskiego jako użyteczności publicznej.

Przywódcy strajkierów mówili, że dostali zapewnienie parcia od organizacji producentów mleka w Wisconsin. — Większość dostaw mleka dla Chicago przychodzi z północnego Illinois i Wisconsin.

Strajkierzy planowali zorganizowanie „oddziałów lotnych” z zadaniem szerzenia strajku. Pod sztandar strajkowy mieli się już zaciągnąć farmerzy z powiatów Cook, Boone, De Kalb, Kankakee, Kewanee i Mc Henry w Illinois i z trzech powiatów w Wisconsin.

Strajkujący farmerzy utrzymują, że istotny koszt produkcji mleka przewyższa \$2 na stu funtach, zaczęli ich żądanie podwyżki ceny do \$2.50 jest słuszne i godziwe.

O strajku mówiono już głośno na poprzednim zebraniu w Woodstock w ub. niedzielę, wtedy jednak postanowiono naradzić się z federalną administracją mleczną w Chicago i urzędnikami Pure Milk Ass'n. Delegaci donieśli wczoraj wieczór, że stowarzyszenie nagliło ich o wstrzymanie się z akcją do piątku, oczekuje się bowiem, że Washington powoła jakieś postanowienia odnośnie przyszłego sowania cen mleka.

Relacja delegatów wywołała burzę krytyki wśród zebranych. Wolano, że umowa mleczarska przyjęta i zatwierdzona przez sekr. rolnictwa Wallace'a jest powszechnie gwałcona w Chicago i że dalsze zwlekanie z akcją niema najmniejszego celu. „Obiecano nam podwyżkę na 1. lipca” — zawołał E. L. Boost przywódca grupy strajkierów. „Nie dostaliśmy jej i znudziło się nam czekać. Sekr. Wallace powiedział już, że farmerzy powinni sami ratować. Nie zwlekajmy zatem, ale brośmy się przed wyzyskiem.”

Mówiono, że kompanie zajmujące się dystrybucją, nie obawiają się niedoboru mleka w Chicago, chyba że strajk dosięgnie znacznie większych proporcji.

POLACY NA STANOWISKACH PEDAGOGÓW W OHIO.

Toledo, O., 13. września. — Dr. B. A. Karwowski wszedł w skład fakultetu Uniwersytetu św. Jana w Toledo.

Ludwik A. Zaremski objął wykłady łaciny w szkole średniej w New Albany, O. Będzie on również asystentem instruktora wychowania fizycznego w tej szkole.

PREZYDENT PRZEMÓWI DO DOBROCZYNNOSCI KATOLICKICH W N. Y.

Washington, 13. września. — Prezydent Roosevelt wygłosi przemówienie na konferencji Dobroczynności Katolickich w Nowym Yorku 4. października. Zamierza on spędzić ów tydzień w swoim domu w Hyde Park.

SUSI POBICI W TRZECH NOWYCH STANACH.

Maryland, Minnesota, Kolorado, w Mokrej Kolumnie.

Trzy nowe stany przyłączyły się wczoraj do „mokrej” parady. Były nimi Maryland, Minnesota i Kolorado.

Stan Maryland zajął miejsce w mokrej kolumnie większością głosów przewyższoną może zaledwie przez dwa lub trzy inne stany. Wyborcy głosowali w stosunku więcej niż 5 do 1 za zniesieniem 18-ej poprawki.

W Minnesocie, rodzinnym stanie Andrew J. Volsteada, autora osławionego aktu o wykonywaniu prohibicji, liberali wygrali większością 2 do 1.

Wykazy z Kolorado przynajmniej zwycięstwo mokrym w nieco wyższym stosunku, niż w Minnesocie.

Wczorajsze wybory podniosły liczbę stanów „mokrych” do 29. Susi nie zdobyli jeszcze ani jednego stanu. Niema prawie żadnych wątpliwości, że 36-ty stan będzie głosował za zniesieniem prohibicji 7. listopada i że legalna sprzedaż trunków nie pójdzie z suchymi.

W Maryland, gub. Albert C. Ritchie, jeden z szampjonów zniesienia prohibicji, w oświadczeniu wydanym wczoraj w nocy powiedział, że rezultat głosowania „jest świetnem usprawnieniem stanowiska przez autorów osławionego aktu o wykonywaniu prohibicji, liberali oddali swój głos przeciw prohibicji, gub. Ritchie odpowiedział potwierdzająco.

Zarówno w Minnesocie jak i Kolorado, uważanych do niedawna za twierdzą prohibicji, susi uznali swoją porażkę. Przed 8. listopada, jeszcze dziesięć stanów będzie głosowało w sprawie zniesienia 18-ej poprawki. Wszelkie objawy wskazujące, że ani jeden z nich nie pójdzie z suchymi.

Lokalne Komitety Będą Stały Na Straży NRA.

Rząd Nie Puści Płazem Łamania Ugody Prezydenckiej.

Washington, 13. września. — Gen. Hugh S. Johnson, federalny administrator przemysłowy, ogłosił wczoraj natychmiastowy program tropienia i ścigania przemysłowców i innych pracodawców, którzy nie zaciągnęli się pod sztandar NRA, którzy łamią warunki zatwierdzonych umów, lub którzy przyjęli godło Niebieskiego Orła tylko dla pozorów i pod tym płaszczykiem próbują oszukiwać rząd i publiczność.

P. Johnson oznajmił, że w każdym mieście, miasteczku i wiosce w całym kraju będzie bezwzględnie sformowany wydział z siedmiu członków z zadaniem demaskowania i pociągania do odpowiedzialności gwałcicieli umów oraz „oświecania” niechętnych o doktrynie „nowego porządku”. Jednocześnie, gen. Johnson i jego adjutanci w dalszym ciągu borykali się z sytuacją prze

mysłu węgla miękkiego w uśmierzaniu scharmonizowania sprzecznych interesów w oym przemysle na punkcie warunków proponowanej umowy. — Pierwsze przesłuchanie publiczne w sprawie paktu węglowego, przepisane przez Johnsona dla owego przemysłu, trwały tylko pół godziny. Zebrani właściciele kopalni i przedstawiciele górników występowali sugestyjnie D. Richberga, adwokata dla NRA i odroczyli się dla rozwiązania sprawy przez niego wskazówek. Przesłuchania mają być wznowione „na zew administratora”.

Wspomniane wyżej wydziały kontroli mają być odpowiedzialne za egzekucję paktu węglowego. Przesłuchania mają być wznowione „na zew administratora”.

ŚNIEG PRZYKRYŁ BALON „KOŚCIUSZKI” W PUSZCZY KANADYJSKIEJ.

Polscy Aeronauci Prowadzą Poszukiwania.

Quebec, 13. września. (Prasa Stow.) — Por. Zbigniew Burzyński powrócił tu z nieudanej wyprawy aeroplanem w celu umiejscowienia balonu „Kościszko”, w którym on sam i kapitan Franciszek Hynek odnieśli zwycięstwo w zawodach międzynarodowych o puchar Gordona Bennetta.

Terytorjum w okolicy jezior Bastian i Jacques Cartier, które por. Burzyński zbadał z powietrza, było pokryte śniegiem i termometr wskazywał około 23 stopnie nad zerem.

Balon „Kościszko” opadł w odległości około 90 mil od Lemieux przed dziesięciu dniami. Polscy baloniści przybyli tu w odzieży, jaką pożyczili w Riviere a Pierre, bo swoją podarł przedzierając się przez dziką puszcze kanadyjską. Aeronauci

polscy zamierzają nająć trapezów i przewodników do przeniesienia balonu do jeziora, jeżeli uda im się umiejscowić go z aeroplanu. Dostawiony do jeziora, balon będzie można załadować na wodnopłatowiec i przywieźć do Quebec.

Kapitan Hynek i por. Burzyński mówili, że po wlocie w Chicago wiatr poniosł ich w północno-zachodnim kierunku, nie sądzą jednak, aby przelecieli ponad Sudbury, Ont., w której to okolicy piloci amerykańscy, Ward Van Orman i Frank Trotter, opadli na ziemię.

Baloniści polscy czekają na dalsze instrukcje swojego szefa, pułkownika Karpińskiego. Od tych instrukcji będzie zależało, czy przyjadą jeszcze do Chicago.

WIEBOLDT'S

PRZY MILWAUKEE AVE.
blisko Ashland Ave. — Armitage 1000

Kupujcie w Czwartek Od 9:30 Do 9



ARMOUR'S
SMALEC

6 1/2c funt

Czysty smalec, zna-
ny Star marki, w
puszkach, 2 funty
odbiorec.



LIBBY'S
MLEKO

3 16c

Wysokie puszkę pel-
nej wielkości, 3 od-
biorec. Bardzo spe-
cjalnie!



PIECZONE
CALIS

69c

Chude cali szynki,
przeciętne 7 funtów
przed upieczeniem.

MASŁO — Meadow Gold albo
Cloverbloom, w puszkach, 2 funty
odbiorec. Specjalnie, 24c

SER AMERYKANSKI — Colby
stylu "colored twins" ser, wybor-
ny, cały smietankowy, 14c

OSTRY SER — "colored daisies"
tok stary, bardzo ostry, 22c

WEDZONE KAWALKI — bez
kostki, cukrem zaprawiane, Pro-
centnie 1 1/2 do 3 funtów, 15c

STEAK — Sirloln albo okrągły,
tutejszej jakości, Naj-
lepsze kawalki, funt, 19c

KOTLETY JAGNIECIE — kraja-
ne od zebra albo od szuldrzy,
z miodem jagnięcym, 14c

NORWESKIE SARDYNKI — w
czystej oliwie, Duże pu-
szki, 4 odbiorec. Każda 4 1/2c

ROSEDALE ANANAS — hawa-
jski, w nr. 2 1/2 puszkach, 17c

WYBORNE JABŁKA — Jona-
thans, U. S. 4 funty, 18c

ZOLTE KARTOFLE — słodkie
kartofle, 3 funty, 11c

KAPUSTA — solidna, zielona,
specjalnie, 2 funty, 5c

DEL MONTE KAWA — wybor-
na, świeżo upalana, 25c

DOUGHNUTS — naszej znanej
Wielkość jakości, specja-
lnie szklka, 1c

KWADRATY DAKTYLOWE — i
smaczne orzechowe kwa-
draty, specjalnie każdy, 14c

CIESTA DO KAWY — Dutch
masłane okrągłe, ciasta 1 streusel, 2 za 29c

SALATA KARTOFLANA — z ma-
joniezem albo na sposób
niemiecki, spec, funt, 10c

Na Sprzedaż w Czwartek — Za Gotówkę Bez Dostawy.

Ostatnie Wieści Ze Świata.

POLSKA WYSTĄPI Z KWESTJĄ MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH.

Genewa, 13 września. — (Depsza do N. Y. Timesa). — Krają tutaj nieoficjalnie wersję, że Polska planuje na następnej sesji Rady Ligi Narodów wystąpić z kwestją mniejszości narodowych. Polska, według otrzymanych tu wiadomości, dąży do zaprowadzenia prawa o mniejszościach narodowych we wszystkich państwach, gdzie kwestja mniejszościowa stała się aktualną.

Dotychczas Warszawa nie mogła sprawy tej poruszyć w Genewie, mając przeciw sobie silną opozycję w Niemczech, we Włoszech i w innych mocarstwach, które narzuciły Polsce ustawy o mniejszościach narodowych, lecz na przyjęcie tychże u siebie nie zgodziły się, twierdząc, że ustawy o mniejszościach narodowych są u nich zbyt czyste, gdyż rządy tych państw potrafią bez takich ustaw opiekować się swymi mniejszościami narodowymi.

Dzisiaj kwestja zmieniła się znacznie kwestją żydowską w Niemczech. Żydzi, jak wiadomo, nie podlegają prawom mniejszościowym, gdyż tego sami nie pragnęli, kiedy ustawy te były wprowadzane w życie. Dzisiaj przydałby się im takie ustawy, gdyż mogliby łatwiej działać na terenie Ligi Narodów.

Akcję Polski, jak się dowiedziano, poprze w Genewie Czechosłowacja.

8 OSÓB ZABITYCH W KATASTROFIE AEROPLANOWEJ.

Ljubljana, Jugosławia, 13 września. — (Prasa Stow.) — Ośm osób zginęło, kiedy aeroplan pasażerski spadł wczoraj na dziedziniec szpitala dla umysłowo chorych. — Katastrofa miała miejsce na co dopiero otwartej drodze napowietrznej Ljubljana-Susak. Aeroplan, unoszący 6 pasażerów, pilota i jego zastępcę, zawadził o mur szpitalny i runął na dziedziniec, zabijając wszystkich.

INSULL PRAGNIE SIĘ DOWIEDZIEĆ, CO ZAWIERAJĄ
DOKUMENTY AMERYKAŃSKIE.

Ateny, Grecja, 13 września. — Samuel Insull, b. magnat chicagoski, w walce swiej przeciw wydestaniu go z Grecji do Ameryki, gdzie jest potrzebowany przez rząd Stanów Zjednoczonych, pragnie za wszelką cenę dowiedzieć się, co zawierają tajne dokumenty władz federalnych.

Stanowisko rządu washingtonskiego w tej sprawie trzymane jest w ścisłej tajemnicy i ani Insull, ani jego obrońcy nie wiedzą, jakie argumenty znajdują się w ręku przedstawicieli władz amerykańskich przeciw Insullowi.

MATKA I SYN ŚCIECI ZA ZAMORDOWANIE OJCA.

Torgau, Prusy, 13 września. — Chrystyna Lies, lat 46, i jej syn Walter lat 21, zostali wczoraj ścięci przez katedrę za zamordowanie ojca i męża ściętej, Ottona Lies, farmera. Egzekucja obojga odbyła się z całą ceremonią, jak za dawnych czasów. — Kat ukazał się we fraku, w cylindrze, trzymając ostry topór w rękach. Od dnia 1 lutego, b. r., kaci niemieccy w różnych miastach ścięli już 38 głów.

Z KAZIMIERZOWA.

Posiedzenie Stow. Właścicieli Realności, odbędzie się zamiast w środę, w sobotę, dnia 16 września, o godzinie 7 wieczorem, w sali parafjalnej św. Kazimierza, przy Albany ave., pod nową szkołą. Zaraz po posiedzeniu będzie zabawa towarzyska dla członków stowarzyszenia i ich rodzin. Komitet postarał się o przekąski i dobre piwo, jak również zaproszono mówców, którzy powiedzą nam o znaczeniu łączenia się w stowarzyszenia. Zarząd zaprasza wszystkich członków, aby się stawili na czas, oraz prosi przynieść ze sobą kartki

kwitów. Równocześnie zaprasza obywateli, którzy posiadają domy, aby przybyli i zapisali się do tego zżerzenia. Prezesem jest W. J. Pijanowski, a sekretarką A. Skierczyńska.

26 OBOZÓW KONSERWACYJNYCH W ILLINOIS PRZEZ ZIMĘ.

Washington, 13 września. — Robert Pechner, dyrektor nadzwyczajnych robót konserwacyjnych, oznajmił wczoraj, że 26 cywilnych obozów konserwacyjnych będzie czynnych w parkach stanowych w Illinois przez zimę.

Piętnaście z tych obozów już funkcjonuje. Dalsze będą sformowane w krótkim czasie.

Nowy Gabinet 'Umiarkowany' w Hiszpanji Zorganizowany.

Monarchiści i Radykali Tracą Grunt Pod Nogami.

Madryt, Hiszpanja, 13 września. — Republika hiszpańska po różnych wyskokach radykalnych, po buntach, mniejszych i większych rewolucjach, które zwykłe towarzyszą przy zmianie ustroju rządu z monarchiji na republikę, postawiła wczoraj pierwsze kroki od czasu wypędzenia króla w kierunku prawicowym, kiedy Alejandro Lerroux, 69 letni wódz najbardziej konserwatywnej grupy radykalów, został zamianowany przez prezydenta premie-rem. Prez. Alcala Zamora za- twierdził nowy gabinet, składający się z 13 członków. Z tych trzynastu tek, 6 znajduje się w rękach partji radykalnej, którą Lerroux zorganizował w 1908 r. i od tej pory stał wy- trwale na jej czele. Tek min. pracy znajduje się w rękach Ri-

cardo Samper, znanego z wro- giego stanowiska w stosunku do skrajnych radykalów. Mini- strowie rolnictwa i oświaty, którzy mają najtrudniejsze za- danie do przeprowadzenia, gdyż pierwszy musi dokonać reform agrarnych, a drugi znaleźć środki nauczania 300,000 dzie- ci, które dotychczas uczęszcza- ły do szkół katolickich, lecz o- becnie władze pragną stworzyć własne szkoły państwowe, na co jednak nie wystarcza pie- niędzy.

W nowym gabinecie reprezen- towani są wszyscy przedsta- wiciele t. zw. ugrupowań radyka- lno-umiarkowanych; skrajni le- wicowcy, jak socjaliści i komu- niści, jak również skrajni pra- wicowcy, jak monarchiści, nie mają ani jednego representa- ciela w rządzie.

Co Słychać Na Polonji

Ktokolwiek pragnie się uba- wić nalezycie i dopomóc dobrej sprawie, niech nie zapomni o d. 22go października, w którym Tow. Pań Opieki Siostron Do- minikanek wystawi wesołą sztukę ludową w trzech odsło- nach, p. t. „Wesele Polskiego Kaprala z Wiśniaczką”, pióra J. Łysakowskiego.

Powyższa sztuka będzie po- raz pierwszy wystawiona na scenie. Komitet czyni energicz- ne przygotowania, aby powyż- sza impreza była jedną z naj- lepszych. Przygrywać będzie orkiestra p. Hybnera.

Dziesiąty Zjazd Okręgu 1-go Illinois, Zw. Śpiewaków Pol. w Am., odbędzie się w niedzielę, d. 1go października, w sali Z. P. R. K., 984 Milwaukee ave., narożnik Milwaukee i Augusta ulic.

Wczoraj wieczorem wyjechał aeroplanem do St. Louis, Mo., dr. Piotr F. Czwalinski, zainte- resowany obecnie grasującą chorobą śpiączki (encephalitis lethargica). Dr. Czwalinski po- stanowił oświadczyć zbadać jak najwięcej wypadków tej groź- nej choroby. Dr. Piotr F. Czwa- linski jest znanym na Polonji, będąc jednym z najmłodszych chirurgów na sztabie chirurgi- cznym szpitala powiatowego Cook County, na którym to sztabie znajduje się tylko dwóch polskich chirurgów. O- prócz tego daje wykłady aku- szerski pielęgniarce w szpitalu Siostr Nazaretanek i wykła- dy chirurgii studentom medycyny na uniwersytecie Loyola. By nie tracić czasu doktor po-

Adw. Władysław A. Witowski, prowadzący swe biuro pnr. 1437 W. Chicago ave., będzie rozpatrywał sprawy sądowe rozpoczęte przez niedawno zmarłego adwokata s. p. C. C. Majewskiego.

Adw. Witowski był proszony przez adw. Majewskiego za- życia do zajęcia się temi spra- wami i należytym ich rozpa- trzeniem i załatwieniem z pomocą wdowy pani Marji Majewskiej, mieszkającej pnr. 4193 Archer ave., na Brunonowie.

Przy Chórze Wolność Nr. 158 Zw. Śpiewaków Pol. w Am. organizuje się chór małoletni mieszany. Pierwsze posiedzenie odbyło się w sobotę, 9go wrze- śnia rb. w sali Russell Square Park, na którym obecnych było dwadzieścia sześć dzieci. Dru- gie posiedzenie odbędzie się w następną sobotę, 16. września, w tej samej sali. Apeluje się do rodziców, którzy mają dzieci między wiekiem ósmym a pię- nastym, aby przystali swoje dzieci — tak chłopców jak i dziewczęta. Wszyscy rozumie- my, że w dzieciach nasza przy- szłość i dlatego za modu nale- ży wszechpieć w nich umiowa- nie do wszystkiego co jest pol- skie, a przedewszystkiem do pieśni polskiej, która jest na- szą najwspanialszą ostoją przeciw wynarodowieniu się. Początek posiedzenia o godz. 3-iej po po- łudniu.

Sławną klinikę braci Mayo w Rochester, Minn., stanie się podstawą operacyjną dla no- wego ataku laboratoryjnego przeciw chorobie śpiączki (en- cephalitis lethargica), która do tej pory porwała w St. Louis ponad 130 ofiar.

Materię do szczypania ospy, wziętą z krowiej ospy, zowie- my krowianką.

Ruchomą część samolotu, służącą do przechylenia go na bok stosownie do woli pilota nazy- wamy lotką.



Czarna sukienka jest prosta lecz zawsze strojna gdy ją dobił biały kołnier i takie same mankiety. Czarna alansitny berecik i czarne skórkowe pantofelki uzupełniają strój powyż- szy.

Z DEKOVEN

Posiedzenie Tow. Dobroczy- ności p. o. św. Wincentego a Paulo, odbędzie się poniedział- lek wieczorem, w kancelarji pa- rafjalnej o zwykłym czasie.

Tow. św. Anny Nr. 3, będzie miało swoje miesięczne posie- dzenie we środę, dnia 20 b. m. w podkościelnej sali parafjal- nej o zwykłym czasie.

P. Stanisław Matuga, znów zmuszony się był udać do szpi- tału, stan jego zdrowia się po- gorszył. Pani Matuga również wiele niedomaga na zdrowiu, a nawet większość czasu przepe- dza w łóżku. Ubiegłego wtorku grono przyjaciół odwiedziło pp. Matugów, a mianowicie pani Tekla Kukuła, p. Jakób Trojan, p. J. Szywał, panna Maria Ku- kuła, panna Zofia Radon, p. J. Herman i proboszcz X. Sampoliński.

Posiedzenie Tow. św. Wita No. 525 odbędzie się w przy- szłą niedzielę, dnia 17go b. m. w podkościelnej sali parafjal- nej. Zarząd prosi, abyżby wszy- cy członkowie przybyli na to posiedzenie, ponieważ są ważne sprawy są do załatwienia.

W kościele św. Wacława na DeKoven, stanął na ślubnym kobiercu, wychowanka tutej- szej parafji panna R. Jakubow- ska z p. Michałem Matkovich. Drużbowali w pierwszej parze panna Zofia Gniadek z p. Ka- rolem Catina. Świątynia we- wnętrnie przystrojona w szta- bę odświętną w formie olijan- drów, paproci i innego kwiecia uroczy wydawała widok. Pod- czas kiedy panna młoda skła- dała wspaniały bukiet kwiatów na ołtarzu Matki Niepokalanej tuż przed ślubem, panna Hele- na Piwowar odśpiewała solo „O Marjo Matko Boga”, p. Franci- szek Kozioł śpiewał solo „Ave Maria” utworu „Rozewiga” a podczas śpiewu przygrywał na skrzypcach p. J. Bogetich. Inne części solowe np. „O Królowo Pani Nasza” i „Spusć o Dary z Nieba Panie”, odśpiewały pani Otalia LaSotta i panna Klara Straus. Do Mszy św. służyli: szczerzy przyjaciele panna młode- go kleryk Marcin Cabo i brat pani młodej p. Andrzej Jakubowski.

Gody weselne odbyły się w domu rodziców pani młodej. — Wśród gości byli obecni: panna Helena Piwowar, która również sprawowała funkcję organistki podczas ślubnych ceremonii. A też byli obecni: LaSotta, panna Klara Straus, panna Zofia Ra- don, pp. Flejtuch, pp. Uchwat, pani Matkovich, matka panna młodego; pp. Jakubowscy, ro- dzice pani młodej; pp. Ford z córką Józefą, pp. Łabuda, pp. Aristich, pp. Bogetich, pp. Lep- kowicz z Ojewa, Wis.; pani Stark z Knowlton, Wis.; pani Tuman z córką Heleną, pani Skowronka z córką Marjaną, pani Socha z synami i córkami Marją i Wiktorją; pani Paulina Polek z synem Szymonem; pani Mrozik z córką Władysławą, pani Dall, pani Savio z córką Lorrenią, panna Zofia Gnia- dek, panna Anna i Mildreda Sz- zkieiewicz, panna Beatrice Bar- ca, panna Karolina Wójcik, pa- ni Rozalja Budz, panna Anna i Katarzyna Stempel, p. Karol Catina, p. E. A. Warpach, M. Cabo, Fr. Kozioł, Fr. Lewan- dowski, S. Polek, P. Lezieh, A. Bagetich, W. Wojcieszek, Jan Wróbel, M. Scolaro, pp. Semlow bracia, K. Strój, M. Skowron- ski i kilku innych.

Do stołów usiadali nastę- pujące panienki: Anna i Mild- reda Szuszkiewicz, Karolina Wójcik, Józefa, Stefania i Wła- dysława Jakubowskie. Uczest- ników weselnych zaszczylił również i X. T. M. Sampoliński.

Ubiegłej niedzieli odwiedziła o godz. 12ej na sumie, dawna parafjanka tutejszej parafji panna Maria Groszek, która o- becnie zamieszkuje w Wedge- port, Yarmouth County, w No- wej Scotii. Panna Groszek była zdziwiona kolosalnymi zmiana- mi jakie zaszły od czasu jej o- statniego pobytu.

W ubiegłą środę odbył się tu pogrzeb sp. Jana Pencka. O godz. 9:30 prob. X. Sampoli- Ński udał się do domu żałoby i eksportował ciało. Następnie po odśpiewaniu wigilij wygłosił egzortę nad zwłokami. A po Mszy św. i eksportacji do kara-

Z JEFFERSON PARKU

W tych dniach w grodzie na- szym bawili pp. Paweł i Broni- sława Niezgodzy, oraz panna Klara Mendlikowska, p. Modest Niezgodzki, p. Irena Gierzyń- ska, p. Walerja Niezgodzka i p. Bronisława Rózewicz. Wszyscy z South Bend, Ind. Przybyli o- ni na wystawę światową. Po- dejmowani byli u pp. Augusta i Stanisławy Bogackich, zam. pnr. 4935 No. Mason ave. P. Paweł Niezgodzki jest założy- cielem sokołów. Piastuje on in- tratną posadę w fabryce „Oli- ver-Plow Works”, gdzie zatrud- nienie znajduje przeszło 50 o- sób.

W nadchodzącą sobotę, w ko- ściele św. Konstancji, o godzi- nie 5:30 wieczorem, pobogosa- lony zostanie związek małżeń- ski p. Andrzeja Lubarda, skaut mistrza z parafji św. Tekli w Norwood Park, z panną Antoni- ną Marczewską, członkinią Bra- ctwa Dziewic Różańcowych i Chóru parafjalnego (starsze- go). Damą honorową będzie panna Anna Lubarda. Drużbo- wać będą: p. Alwin Dettloff z panną Małgorzatą Marczewską

MÓWI O MODZIE.



Panna Marjorie Howard, która wy- kazała niezmierną zdolność w dzie- dzinie mody bo została odznaczona przez Rząd Francuski „Legia Hono- rowa”, była główną prelegentką na ostatniej konferencji mody. Konfe- rencia ta jaka została zorganizowa- ną przez kobiety w Stanach Zjedno- czonych odbyła się w New Yorku dnia 6 i 7 września w której wzięło udział 439 delegatów zatrudnionych w róż- nych gałęziach mody.

Pani Franklin D. Roosevelt jest też członkinią tej organizacji.

We wielkim niebezpieczeń- stwie człowiek bojaźliwy wy- zuława się z miłosierdzia i lito- ści.

Uczta nie tyle polega na ja- kości potraw, jak na usposobie- niu wesołym a serdecznym go- ści sproszonych.

RADA PRAKTYCZNA.



Podczas obmywania rąk lub mie- sa mąką, dobrze jest wysypać trochę mąki do papierowego woreczka póź- niej dobrze woreczkiem nad mięsem potrząsać.

wanu, dopełnił resztę ceremonji na cmentarzu św. Wojciecha. Nieboszczyk osierocił żonę, mat- kę, siostrę i jednego brata a też dalsze kuzynostwo. Przy- zgonił sp. Jan Pencek liczył 43 lata. Funkcję organistki wyko- nywała panna Helena Piwowar a pogrzebem zajmował się pan Antoni Fortuna.

Ubiegłej niedzieli ks. Sampoliński odwiedził chorych w szpi- tału a mianowicie O. Jana Ko- towicza i p. Józefa Chmielika; p. Stanisława Matugę oprócz miejscowego księdza odwiedzi- ło grono jego przyjaciół w oso- bach pani Tekli Kukuła i jej córki panny Marji Kukuła, a też syna p. J. Kukuła i panny Zofji Radon. Ci sami również złożyli wizytę panu Józefowi Serkowiczowi, który ze złama- ną lewą nogą wciąż jeszcze nie opuszcza łóżka. Wszyscy po- wyżej wspomniani są nie nie- bezpiecznie ale poważnie cho- rzy.

GWARANTOWANA \$1.50

PRACA
B. H. Walsman, właściciel.
Specjaliści — tepla- cie szczeru, my- szy, karaluchów, pluskiew, wodnego robactwa, mrówek i mol.
Sanitary Exterminating Co.
1105 S. Crawford Avenue
Van Buren 2002

GLANZ MORTGAGE CO.

1112 MILWAUKEE AVENUE
Wynajmując skrynkę w naszym Skarbie Ochrony i na papieru war- tościowym, biletów i t. p.; będą tam za- pełnie bezpieczne.
Asekuracja wszelkiego rodzaju na duże i małe sumy.

ZEBRANIA
—1—
POSIEDZENIA

Tow. św. Szczepana Męcz. Nr. 318 Z.P.R.K. odbędzie swoje posiedzenie miesięczne w czwartek, 14go b. m., o godz. 7:30 wieczorem w sali Nr. 3. — B. Sitkiewicz, prezes; J. Zawiszewski, sekr. prot.

Posiedzenie Klubu Ziemi Lu- belskiej odbędzie regularne po- siedzenie dzisiaj pnr. 2110 N. Damen ave., o godz. 8:30 wie- czorem. Obecność wszystkich członków jest pożądana. — Jan Kosiak, prezes; C. A. Kujawa, korespondent.

Tow. Rozwój, gr. 2677 Z.N.P. odbędzie regularne posiedzenie jutro, w sali ob. Pokładkiego, pnr. 2110 N. Damen ave., o godz. 8:30 wieczorem. — Jan Kosiak, prezes, C. A. Kujawa, kor.

Ze Stanisławowa.

Tow. Polek św. Apolonji nr. 482 Z.P.R.K. odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w śro- dę, dnia 13go września, o godz. 8-iej w sali zwykłych posiedze- ni. K. Czekala, prezes; M. Ciemnie- cka, sekr. prot.

Hanson Park #Cragin.

Stow. „American Homestead Protective Assn.” będzie mia- ło posiedzenie dzisiaj, w środę, dnia 13go września, o godz. 8ej wieczorem, w sali św. Jakóba, przy Fullerton i Mango ave. — Ważne sprawy będą omawiane i wszyscy właściciele domów są prośzeni na to posiedzenie. — J. Koralik, prezes; K. Pinkow- ski, sekr. prot.

Grzeczność okazuje się dru- gim nie dlatego, że oni są ku- nam grzecni, tylko dlatego że- śmy grzeczni.

BACZNOŚĆ!

ZA TEN KUPON

i 29c Centów

Można Nabyć w Ofisie

Dziennika Chicagoskiego
1455 W. Division Ulica
CHICAGO, ILL.

“W Promieniach Sławy”

POWIEŚĆ HISTORYCZNĄ Z XVI WIEKU.
PŁOCIENNA OKŁADKA — 386 STRON DRUKU.
POCZTA, KUPON I 35 CENTÓW

GENERAL PUŁASKI pod Savannah

Wspaniałe kolorowe odbicie monumentalnego obrazu polskiego mistrza, batalisty, prof. Stani- sława Batowskiego, ze Lwowa, można nabyć u nas

za 50 centów; — pocztą 55c centów

DZIENNIK CHICAGOSKI
1455 W. DIVISION ST. CHICAGO, ILL.

HELENA MNISZEK **Magnesy Serc** POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Cisak odchylił głowę w tył i zaśmiał się głośno. — A najprędzej to zmieniał się la tego, żeby sobie Dębosza skaptować na męża. Ot co jest!

Andrzej zmarszczył się i poczerwieniał.

— To jest niesłuszne posądzenie panny Anieli — zawołał wzburzony. — Mogła ona zmienić przekonania poprzednie, bo w człowieku dokonują się różne przemiany, ale nie była powodowana względami, o których mówi pan Cisak.

— O juści! — zaśmiał się chłop. — Głupi ten, kto tego nie widzi!

— Ii... może to i nie prawda, Jędrak uczciwie mówi — odezwał się Ziółek, kiwając białą głową. — A wy ta zaraz od głupich, Janie, tak się nie godzi! Co tam młodej dziewczynie ujmować. Choć się tam i zawieruszy w głowie mędrkowanie jakiegoś, to Pan Bóg to zawdy sprostuje i porządek zrobi, czy wcześniej czy później, a Bóg łaską swoją oświeci. A że młodej pannie oczy wylaża na naszego Jędrka to i nie dziwota! gdzie takiego drugiego znajdzie. Ha?

— Ale się to tego właśnie przeinaczyla — upierał się Nowos.

— Dla tego czy dla czego innego, a dobrze, że się tak stało i niema co wytykać — zawołał proboszcz. — Ziółek najlepiej powiedział, Bóg łaską swoją oświeci.

— Jest to może wpływ nauczycielstwa z Bąków — dorzucił Dębosz, — panna Aniela się z nimi przyjaźniła a to ludzie bardzo uczciwi i religijni. Nie idą za prądem dzisiejszych haseł przeciwnych religii i wybornie działają na uczniów. Szkoła w Bąkach za wzór może być stawiana jako idealna uczelnia polska. Panna Aniela już zaczyna iść w takim samym kierunku, możecie przeto być spokojni o wasze dzieci.

Nowos jeszcze nie był przekonany, jeszcze coś dowodził. Więc starszek Piotr Ziółek zażył tabaki, parę razy kichnął, poczem pogładził białe włosy i rzekł z dowiecipną miną.

— Co tam po próżnicy gadać, ja uważam se tak: najlepiej by było, żeby się nasz Jędrak Dębosz z panną Janielką Żukielówną ożenił, to już wtedy wszyscy będzie u nas dobrze. Panna kiej łania i strasnie na Jędrka łasa, a już i jemu i jej czas na sakrament małżeństwa. Oto moja rada!

— Prawda! Juści co prawda! — wołał Cisak, klaszcząc w ręce.

— W samo sedno ocieć Ziółek trafił i my se to już dawno myślimy — rzekł Nowos rozradowany.

Dębosz zwrócił się do Ziółka.

— Nie łączmy, ojcze, spraw publicznych z moimi osobistymi. Ja żenić się jeszcze nie mam zamiaru i... pewno nie ożeni się nigdy.

— A toż co? Cóż to prawis? Takiego ojca godnego syn i pocziwej matki, na gospodarce pięknej, w takim domu osiadły i żenić się nie będzie? A to co znowu za taka moda? Ot ci dopiero wymyślił!... ot to! Widzita! Grzech tak mówić — wybuchnął starszek zirytowany.

Gorączkowo zażywał tabaki.

Dębosz obrócił całą sprawę w żart. Ucałował starca w ramię z szacunkiem, mówiąc wesoło.

— Nie gniewajcie się ojcze!... Stary nie jestem a co dalej będzie, to... niema o czem gadać.

Gniazda dobrego szkoda.

Gniazdo nie zginię, ostatecznie mam brata.

— Albo on będzie na roli? Gózieta! na dochtora się szykuje. Ty Jędrak także żenjnierem od budowy jesteś, ale tobie rola pachnie. Podobaś i to i tamto bo lubisz, ot co! A rola, synku, lubi tego, kto ją lubi, dla takiego jest matka. A kto jej nie lubi — dla niego macocha. Tak to już z przyrodzenia od dawien dawna bywało.

— Nie turbujcie się, ojcze, dy jakoś to będzie — zawołał Nowos. — Dębosz jest chłop na schwał i onby tam kobity nie chciał?... Juści! No, no! Obaczym. Tero tak gada bo se jeszcze żadnej nie upatrzył, ale przyjdzie na psa mróz. Ojej!... Nie ma strachu.

—Cheba, że tak — odrzekł starszek.

Strzelecki i Póboż wesoło poparli zapatrywania Nowosa. Śmiał się i Andrzej rozbrojony. Wtem mignęła mu w oczach jakaś postać w ciemnym kącie i znikła w otwartych drzwiach.

Światło wiszącej lampy nie sięgało tam i Andrzej nie dostrzegł kto to był taki.

A tymczasem Dęboszowa zakrzątnęła się koło wieczery. Nie godziło się dla dworskich gości nie poczęstować starych przyjaciół ze wsi. Urządziła więc wszystko własnym przemysłem.

Ponieważ przeważali mężczyźni, więc razem z proboszczem jedli wszyscy w świetlicy przy stole, dla pań zaś i Joasi nakryty był drugi mniejszy stół pod obrazami, na którym całe nakrycie było lepsze i stały kwiaty. Tylko panny Anieli Żukielówny nie mogli się doszukać. Widocznie wyszła. Przy wieczery i przy obiedzie panował miły gwar wesołych rozmów. Gospodarcę mniej obcy i rzadziej bywający u Dęboszów czuli się skrępowani, ale i tych Strzelecki potrafił usposobić jak najlepiej. Reszty dokonało domowe wino z jabłek roboty Dęboszowej, którym Strzelecki. Dębosz i proboszcz wnosili różne zdrowia. Andrzej czuwał nad stołem męskim, Dęboszowa chociaż miała miejsce między Teresą i Kasią, była oddana całkowicie gościom i częstowaniu ich.

Po wieczery, pod kasztanem w ogrodzie, Tomek opowiadał Kasi o swoich robotach wykończonych. Obiecywał jej na jutro pokazać wszystkie prace z gliny, drzewa i nowe rysunki kredką na kartonach.

— Ja mieszkam na górze z Wojtusiem to jutro pokażę, com bez ten czas zrobił.

Poczem ją zachwycił się Andrzejem i chwalił bardzo pobyt w Zagórzach.

— To może nie chcesz wracać ze mną?

— Eee, pojedę, ale jaśnie pan będzie mnie znowu przepędzał.

— Pana niema w domu.

— Niema?

Chłopak ucieszył się, aż mu błysnęło w oczach. Ale wnet spowaźniał. Patrzył na Kasię pytając i niepewnie.

— A gdzie jaśnie pan tak ciągiem jeździ, że jego nigdy niema w domu?

— Ma różne swoje sprawy w świecie, interesy.

— Pani dziedziczka tyż ma sprawy różne a budowie, jeździ ale i wraca. Pan Andrzej tyż często jeździ na długo i tyż zawsze wróci.

— Będiesz teraz w szkole we Lwowie — rzekła Kasia, omijając kwestię.

— W takiej, co ucom rzeźbić? — wykrzyknął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

"Jest to Bajecznie dobry Papieros"

TAK DALECE jak jestem o tem w stanie powiedzieć... a wypiliem ich mnóstwo... **CHESTERFIELD** są zawsze takie same. Posiadają przyjemny smak i aromat.

Pałę je tak przed śniadaniem jak i po obiedzie. Pałę je podczas pracy. Pałę je w czasie odpoczynku. I zawsze mnie zadawalały. Odpowiadają one moim wymaganiom co do joty.



papierns, który jest ŁAGODNIEJSZY
papierns, który SMAKUJE LEPIEJ



Chesterfield

© 1933. LIGGETT & MYERS TOBACCO CO.

Haftujcie Same.

Pobyt nad morzem, na letnisku lub w miejscowościach kuracyjnych poza wieloma korzyściami natury zdrowotnej i przyjemnościowej nastręcza wielu paniom sposobność okazania swych zamiłowań i talentów do robót ręcznych, na które w mieście sobie pozwolić nie mogą.

Praca zawodowa, zająca domowe pochłaniające prawie całą z nas nie sprzyjają zbyt „dubaniu” igły, sztydkiem czy drutami, z których powstaje tyle przez wszystkich podziwianych ozdób mieszkanca, w postaci serwet, poduszek i tylu innych składowych części naszej garderoby.

I chociaż maszyna konsekwentnie wypiera wiele gałęzi krawieństwa, nieuczonym opierającym się do niedawna na rękodzielnicztwie i swą masową produkcją wdiera się do naszych domów, daje się zau-

ważyć od paru lat wzmocniona tendencja podsykana przez modę do wykonywania artystycznych robót ręcznych, mających praktyczne i estetyczne zastosowanie w życiu każdej pani domu.

Z kawałka płótna z pomocą igły i kilku moteczków kolorowej bawełny można wyczarować najprostszym nieuczonym ściegiem tyle miłych serwetek, których w żadnym domu nie jest za wiele, a których obecność na zastawionym stole uświetnia skromne herbatki i większe przyjęcia.

Zanim się skończą wakacje i trzeba będzie pomyśleć o przygotowaniu do sezonu jesienno-majowego mamy jeszcze trochę bez troskich chwil, które dobrze użyte wzbogacą nowym własnoręcznie wykonanym dorobkiem wnętrza szałafady czy bielizniarki.

Motywy kwiatowe, stylizowane i realistyczne, zwłaszcza te ostatnie stały się ulubionymi mody ostatnich czasów.

Spotykamy je nie tylko w naterjałach letnich ale i również wracają one triumfalnie jako ornament zastaw porcelanowych i fajansowych, oprusów i serwet.

Odrodzenie ozdób kwiatowych, czy to misternie czy też najwinnie ujętych, mających na swoje usługi bogatą paletę kolorów zapanowało na całej linji.

I oto serwis porcelanowy do czarnej kawy składa się z 6 filiżanek, spodeczków, konewczek do kawy, mniejszego kubeczka do śmietanki, i płaskiej nie wielkiej cukierniczki.

Na białem tle rysowały się niebieskie cieniowane kwiatki i listeczki.

Cokolwiek ciemniejsza niebieska linja biegła dokoła spodeczków i brzegu filiżanek.

Owa zastawa sama przez się urocza wyda się lepiej jeżeli bę-

dą jej towarzyszyć zamiast wielkiego obrusa małe okrągłe serweteczki, podłożone pod każdy przedmiotami, składającymi się na ten serwis.

Zależnie od obwodu spodeczków wykrawamy okrągłe serwetki, które powinny być o 1 cm. szersze jak obwód spodeczka.

Następnie kopiujemy na kalce rysunek kwiatów i przerysuujemy je na serwetce w ten sposób, że w równych odległościach będą się znajdowały cztery kwiatki i 8 gałązek listków.

Brzegi serwetek ozdobimy waziatką dzierganą obwódka.

Do wyhaftowania serwetek użyjemy bawełny z polyskiem Nr. 30 w kolorze niebieskim w tonach. Dwa jaśniejsze posłużą do haftowania atłaskiem ptaków i kwiatów, ciemniejszym zaś obwieździemy kontury i wypniemy środkki listków ścięciem bardzo łatwym t. zw. „za igłą”. W środku każdego kwiat-

ka robimy dziurkę obwieździą atłaskiem.

Brzegi serwetek obdiegamy gęsto wąską linją, a mając do dyspozycji trzy odcienie bawełny możemy począwszy od najaśniejszego aż do najciemniejszego użyć każdego z nich do wykonywania trzech lub czterech serwetek.

Wprawdzie serwis składa się z 9 sztuk, ale nie zawadzi jeśli już zabierzemy się do tej roboty wyhaftować 12 serwetek. — Pół metra płótna wystarczy na wszystkie a zbywające przyszydzają się na postawienie wazonika z kwiatkiem, popielniczki lub też czego podobnego.

Możecie być pewne, że niewielki trud jakiego wymaga ta praca zostanie sownie wynagrodzony już na pierwszej czarnej kawie, w której zadebiutują serwetki, gdy padnie na nie wzrok a za nim zachwyt wazszych leniwszych przyjaciół.

Koncert Na Dworcu Kolejowym.

W czasie swego artystycznego tournée po Skandynawji, wystąpił sławny skrzypek August Wilhelmi z koncertem tak że w mieście Goeteborgu. Chociaż entuzjazm kochających się w muzyce mieszkańców był bardzo wielki, to przecież ilość publiczności przybyłej na koncert nie odpowiadała nadziejom artysty. Gdy następnego wieczora opuścił Goeteborg, aby pojechać do Kopenhagi, był dworec przepełniony ogromną ilością ludzi chcących wielkiego muzyka pożegnać. Gdy nareszcie pociąg ruszył, rzekł Wilhelmi do jednego ze swych przyjaciół: „Jeżeli drugi raz przyjadę do Goeteborga, to urządzę koncert na dworcu kolejowym”.

RADA PRAKTYCZNA.



Aby oczyścić szcztokę z farby suchej należy ją zagotować z oetem a po kilku minutach wyjąć i wymyć dobrze w mocnych mydłach.

Obiad Na Jutro.

Zupa z Marchwi.
Frykas z Cielęcej Pieczeni.
Kartofle.
Rabarbar Zapiekany.
Kawa.
Brzoskwiniovy Tort.

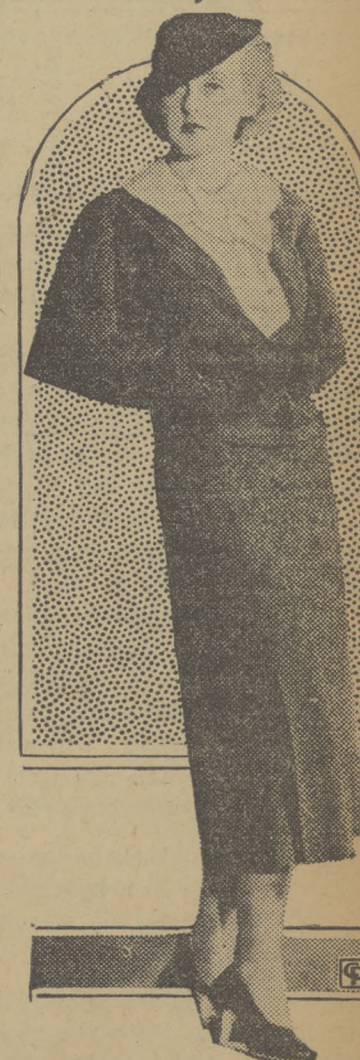
Zupa z Marchwi. — Dwie duże marchwie poobierać i pokrajać w cienkie plastery, gotować do miękkości, posolić i przetrzeć przez sitko. Następnie wlaść kwartę mleka, dodać plaster cebuli, listek bobkowy i gotować w podwójnem naczyniu. Później zrobić zaprawkę z dwóch łyżek masła i tyleż maki, lekko zrumienić i dodać do mleka, wyjmując równocześnie cebulę i listek bobkowy. W końcu zmieszać przetartą marchew z mlekiem dodając soli i pieprzu do smaku a przed podaniem do stołu dodać pół garnuszka gorącej śmietany.

Frykas z cielęcej pieczeni. — Pokraj kruche mięso upieczonej ćwiartki cielęcej po ostygnięciu w cienkie listki, uduś przez chwilę cokolwiek maki w rozpuszczonem maśle, dodaj trochę pietruszki, soli i pieprzu, rozmieszaj dobrze, włóż mięso, wstrząśnij kilka razy, wlej nieco sosu od pieczeni i zagotuj. Do sosu wbij nad ogniem kilka żółtek ze słodką śmietaną lub mlekiem i posiekana pietruszka i wylej na mięso.

Rabarbar Zapiekany. — Wymasować masłem głęboką formę do ciast, a na dno nasypać warstwę tartej bułki lub chleba blisko na cal grubą. Obracać z wierzchnich włókien todygi rabarbarowe, pokrajać na małe kawałeczki, wsypać na tartą bułkę warstwę takiej samej grubości i posypać grubo cukrem; następnie znowu tartę bułkę i rabarbaru z cukrem aż się naczynie napelni; na wierzchu ma być tarta bułka. Na każdej warstwie tartę bułkę należy położyć nieco masła w małych kawałeczkach. Wstawić do pieca na wolny ogień na godzinę.

Brzoskwiniovy tort. — 2 łyżki cukru; 1 łyżka masła; jedno jajo; 1 garn. maki; 1 łyżeczka proszku do pieczenia, brzoskwinie krajane w plasterki i 1 garn. cukru. Masło rozetrzeć z cukrem na pianę, do tego dodać jedno jajo i mąkę przesianą z proszkiem do pieczenia. Dno i boki formy masłem wysmarować wyłożyć ciastem, na to poukładać brzoskwinie i przesytać cukrem. Piec w średnim piecu przez 25 minut. Przed podaniem do stołu pięknie udekorować tort bitą śmietaną.

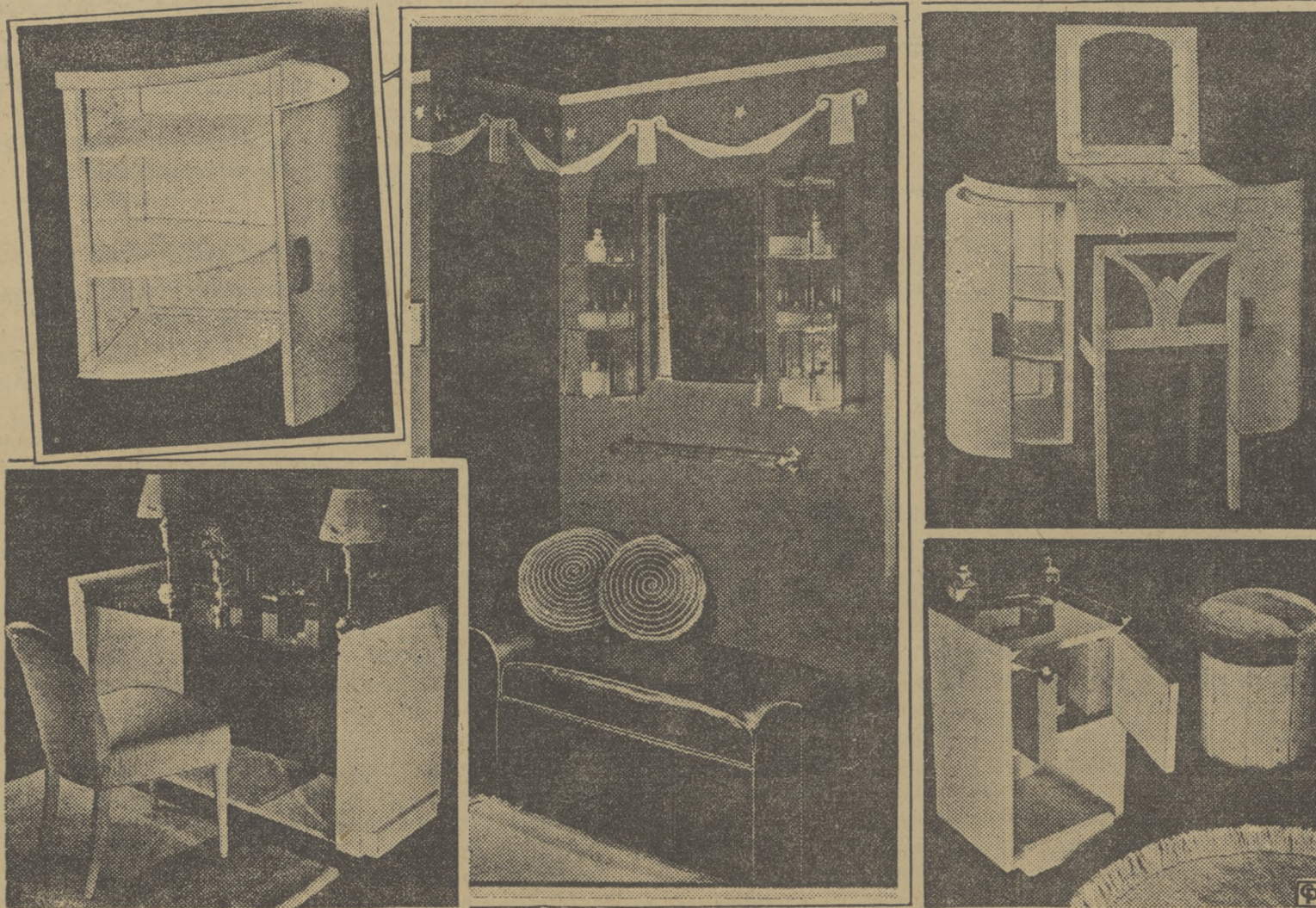
Niebiesko-Popielaty Kostjum.



Niebiesko-popielate i węgorzowo-popielate kolory są bardzo modne tej jesieni. Ten kostjum jest niebiesko-popielaty z białą organdynową bluzką, niebieskim filcowym kapeluszem i granatowymi szlórzanymi pantofkami.

Reklama jest podstawą licznych przedsiębiorstw amerykańskich, więc i przemysłowiec polski dobrze zrobi jeżeli stale reklamować będzie swój interes w „DZIENNIKU CHICAGOSKIM”.

ATRAKCYJNE UMEBLOWANIE DO GARDEROBY JEST MODNE.



U góry na lewo, kabiniet regowy; w środku, kombinacja sofki i komody; u góry na prawo, krzesło i stół do tualety; niżej na lewo, lustrzany stół i białe krzesło; na prawo, mały kabiniet i biały, skórzany „hassock”.

KIDGER MUSEUM

PROF. NOZITALL SAYS:

"E PLURIBUS UNUM" THIS PHRASE WHICH ALL OF YOU HAVE SEEN ON AMERICAN COINS MEANS IT IS FROM A POEM BY VERGIL. ORIGINALLY WAS PART OF GREAT SEAL OF THE UNITED STATES.



DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

TERMS OF SUBSCRIPTION	PRZEDPŁATA WYNOŚI
One year	\$5.00
Six months	3.00
Three months	1.75
In Chicago by mail for 1 month85
To Europe for one year	8.00
To Canada for one year	5.00
All letters shall be addressed to	Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Zatrudnijcie Bezrobotnych.

Pojechała do Washingtonu delegacja illinojska prosić o pożyczkę federalną na zapomogi dla bezrobotnych. Prośbie stało się zadość. Pożyczka będzie, ale stan musi być swęj strony także coś uczynić i dlatego gubernator Horner obiecał zwołać specjalną sesję legislatury w pierwszych dniach przyszłego miesiąca, żeby uchwalić wypuszczenie bondów na cele ratunkowe i pokrycie pożyczki federalnej.

Wszystko to pięknie a nawet rozczulające, gdy Pan Burmistrz, jako członek delegacji, „na kolanach” prosi Washington o pomoc dla bezrobotnych. Ale czy nie czas wielki zająć się równie gorliwie sprawą zatrudnienia ludzi bez pracy będących?

Jeżeli kto kiedy wątpił w powiedzenie, że brak zajęcia demoralizuje ludzi, ten ma możność przekonania się teraz na własne oczy. Niechaj idzie do rodzin, gdzie nikt nie pracuje, a przekonają się, jaka tam moralność panuje. Znajdzie wyjątki, bo wyjątki są wszędzie, lecz naogół przerazi się tem, co będzie widział i słyszał.

Jedynie lekarstwo na uzdrowienie tych stosunków to zajęcie. Dać ludziom zatrudnienie, a z pewnością inaczej będą patrzyli na świat i na bliżnich.

Są ludzie między bezrobotnymi, którzy widzą swoje niebezpieczeństwo, staczanie się w przepaść, chcą się ratować i wolać o pracę. Już nawet nie chodzi im o zarobek. Powiadają, że zadowolą się „łyżką strawy,” byleby coś robili, bo bez pracy życie im obmierzło i nie wiedzą, co z sobą mają począć.

Wszystkim zatem samorządom, dbającym nietylko o żółdki bezrobotnych, ale także o ich stronę moralną, powinno zależeć na zatrudnieniu tych ludzi. Nie dawać zapomogi darmo, lecz za pracę.

Jeżeli chodzi o nasze miasto, to można tu zatrudnić dziesiątki tysięcy ludzi przy naprawie ulic i uprzątnięt ulic.

Powie ktoś może, iż funduszu zapomogowego nie można używać na opłacanie ludzi za pracę dla miasta. Takiemu formalistom należy odpowiedzieć, że chodzi tu o zatrudnienie ludzi a nie o pomoc dla miasta. Wszystko jedno co, gdzie i dla kogo robić — byle robić, byle człowiek nie siedział z rękami złożonymi. Bezczynność jest dla nas groźniejsza jak cały kryzys gospodarczy. Kryzys jest niebezpieczny jako źródło bezczynności. Obywatele nie zaprawiają się do poświęceń dla kraju w bezczynności, tylko w ustawicznej pracy. W pracy też znajdują wartość swoją, w pracy zdobywają szacunek dla siebie, w pracy znajdują szczęście, przyszłość swoją i przyszłość kraju. Dlatego winno się kłaść jak największy nacisk na zatrudnienie ludzi i pierwszą troską stanu, powiatu i miasta winno być teraz powołanie do życia jakiegokolwiek ciała, którego opracowaliby plany zatrudnienia ludzi korzystających z zapomogi rządowej.

Burmistrz nasz p. Kelly, naśladując Prezydenta Roosevelta i tworzy plany kampanii na rzecz miejskiego uzdrowienia życia gospodarczego. Byliśmy bardzo radzi, gdyby w tych planach największy nacisk położono na potrzebę zatrudnienia ludzi bezrobotnych a korzystających z zapomogi rządowej.

POZNAJ PRZYKŁADY ŻYCIA POCZCIWEGO.

„Choć trudno, idź naprzód; choć nisko, patrz wysoko; choć ciasno, duże rozczer! Dla kochanych bądź źródłem ofiary, dla zranionych oliwą z oleju, dla zmęczonych winem krępiącym, dla skrzywdzonych lwem, który walczy i broni!”
E. Orzeszkowa.

„Aby świat pojąć, trzeba go kochać, trzeba go kochać, by nim rządzić, trzeba go kochać, by go zwyciężyć.”
Kraszewski.

KS. IGNACY
POSADZY

Drogą Pielgrzymów

Wrażenia z Objazdu
Kolonji Polskiej
w Południowej Am.

(Ciąg dalszy).

Reszta obrzędów odbyła się jak w kraju. Jeny, że ksiądz kapy nie miał, i że kropidła nie było, i że termometr wskazywał 38 stopni C. w cieniu.

Lud potem szerokim wachlarzem rozpiął się na placu przed barakami. Z pistoletów gruchnęły salwy, które głośnie echem o bory się odbiły. W powietrzu drżały śmiechy i wiwaty weselne, co odczuło z mocnych pierś buchały siarczyste. Orszak weselny wracał nad Jasną Rzekę.

Na progu witała Samsełowa młodych solą i chlebem. Po czym murzyn na harmonice zagrał skoczny i wesoły puszczono się tan.

Gospodarze częstowali się wódką z trzciny cukrowej. Krążyła ogromna butelczyna z rąk do rąk drugą, trzecią i czwartą kielką. Słabym z głowy się już kurzyło, to się też ścisnęli i przygadywali sobie serdecznie.

A młodzi tancerze wtrwali, aż skry się z podkówek krzesła. Hulali, oj hulali zawzięcie i tan wiedli zapamiętały, zawracali, przyklekali, przytupywali i śpiewali:

Hej, hej wiara hej,
Ten bylejakie ciebie,
Co się weseli niewiele.
Hej wesele, wesele!

Samsełowa jąla zapraszała do stołu. Państwo młodzi zasięli pośrodku, reszta zaś podłę nich z obu stron, co najprzedniejsi gości z nad Jasnej Rzeki.

Jedli rosół z papużek zielonych, smaczny i pożywny, rosół z kury, przypominający świnkę dziką i ptactwo leśne. W końcu banany opiekane i mamony, owoce tutejsze.

Po jedzeniu powiedli się znowu w zawrotny tan, pośpiewując wesoło:

Przed nami stoi ciemny bór,
Stoi jak mur, jak mur, jak mur!
Dalej razem z kumem kum —
Topory w garść i rum — i rum!
Wwalim puszcę, wielki trud,
Poradzi nam nasz twardy ród!

I tak śpiewali i zabawiali się do rana. A dookoła cisza była. Zwierz dziki, zda się, zanichał swych łowów, ukrył się gady.

Sprzedaż Kanału Sanitarnego.

Od kilku dni podnosi się w prasie projekt pewnych sfer sprzedania rządowi federalnemu kanału sanitarnego „ze wszystkimi przyległościami.”

Kanałem sanitarnym zarządza osobny samorząd, utrzymujący się ze specjalnych podatków. Na potrzeby kanału, samorząd musi czerpać wielką ilość wody z jeziora, przeciwko czemu protestują stany, położone nad jeziorami. Dowodzą one, że przez to obniża się poziom wody w jeziorach i wielkie przedsiębiorstwa nawigacyjne naraża się na gromne straty. Sprawa to zresztą nie nowa, posiada już historię wielu lat. Ostatnie jej stadium było takie, iż samorząd dystryktu sanitarnego zobowiązał się wybudować specjalne zakłady do przetwarzania odpadków, żeby jak najmniej czerpać wody z jeziora, niezbędnej obecnie do splawiania odpadków i ścieków miejskich kanałem.

Ale przyszły ciężkie czasy. Brak jest pieniędzy nietylko na pobudowanie zakładów odpowiadających, ale nawet na zapłacenie pensji urzędnikom i robotnikom. W tych warunkach mowy być nie może o wypełnieniu zobowiązania, chyba rząd federalny dałby na to pieniędzy, na co się jednak nie zanos. Wobec tego powstał w pewnych sferach projekt oddania rządowi federalnemu całego dystryktu sanitarnego, ale za umówioną sumę i stąd właśnie pisze się o sprzedaży kanału sanitarnego rządowi federalnemu.

Ale ta sprzedaż jest wielce skomplikowana. W tej chwili kłóć się między sobą politycy o to, kto z nich pierwszy podał myśl oddania kanału rządowi federalnemu. Niektórzy z nich uważają tę myśl za wielki zaszczyt, za bardzo wartościowy kredyt polityczny. Trudności zagadnienia polegają jednak na czem innym.

Dystrykt sanitarny uważany był za dojną krowę dla darmozjadów politycznych. W czasach dobrobytu zatrudniał on tysiące ludzi i przez to stał się niezmiernie ważnym czynnikiem w polityce miejskiej, powiatowej, a nawet stanowej. Gdyby wziął to teraz rząd federalny, to ten czynnik w polityce miejscowej zmieniłby się zasadniczo, ponieważ cały tak zwany patronat musiałby przejść do władz federalnych. Panami w dystrykcie sanitarnym byłby wówczas panowie senatorzy z Illinois i kongresmeni nasi. Dlatego właśnie panowie Lewis i Dietrich podobno odnoszą się bardzo przychylnie do projektu oddania kanału rządowi federalnemu, ale czy tak samo żyłowie odnoszą się politycy lokalni — śniemy mocno wątpić.

Wprawdzie nie sprzeciwiają się oni otwarciu, ale pewnie dlatego tylko, że niema potrzeby, gdyż wiedzą, że cały projekt jest nierrealny. Poprostu trudno uwierzyć, aby lokalni politycy mogli się pozbyć jednego z najpotężniejszych bastionów politycznych w powiecie Cook i w Chicago. Za dużo on im daje zysków, żeby się zgodzili z lekkim sercem utracić go i poznać się w ten sposób dostarczania przyjaciółom korzystnych posad i zatrudniania naganiaczy politykierskich.

Niemieckie Obozy Koncentracyjne.

Ukazujący się w Karlsbadzie socjalistyczny „Neuer Vorwarts” przynosi w jednym z ostatnich numerów dane, odnoszące się do sprawy obozów koncentracyjnych na terenie Niemiec. Zamieszczone w powyższym dzienniku dane odpowiadają mniej więcej istotnemu stanowi rzeczy, dając wyraźnie zarysowany obraz poczyniań obecnego systemu w Niemczech. „Neuer Vorwarts” szacuje ilość obozów na 65. Do największych z pośród nich należą: Oranienburg z 2000 więźniów, Sonnenburg (420), Lichtenburg pod Torgau (100), Wilsede (1800), Osnabruck pod 2000, Coblenz-Karmerita (700), Sieburg (2500), Dachau (3500), Hohenstein (600), Sachsenburg (1200), Durrheim (500), Heuberg (2000), Rastatt (300), Ohndruff (1000) i Ostfosen (200). W 65 obozach znajduje się około 40-45 tys. więźniów. Jeżeli uświadomimy sobie, że w normalnych aresztach i więzieniach znajduje się również taka sama ilość więźniów, stwierdzić musimy, że ogólna liczba więźniów politycznych w Niemczech, ofiar obecnego regime'u, wynosi co najmniej 80 tysięcy.

„Wielka wtedy jest potęga,
Gdy się na miłość wspiera.”

(Deotyma).

Z CUDZEJ GRZĘDY

WIADOMOŚCI CODZ. W CLEVELAND.—26.VIII.

Wysłał w Nowym Yorku z druku książka pod tytułem „Kasowe i Etniczne Grupy w Życiu Ameryki”, napisana przez Dra. Thomasa J. Woffera, który jest profesorem socjologii na uniwersytecie Północnej Karoliny i autorem w tych sprawach.

Autorem dowodzi, że zamknięcie bram Ameryki przed imigracją — celem zasymilowania wcześniej przybyłych imigrantów i przerobienia ich w „kociółku amerykańskim” na Amerykanów, na nie się zdało bo dzieci imigrantów ani rusz nie chcą się rozpytać w tym kociółku. Zamiast się rozprószyć po kraju równomiernie pomiędzy ludność „tubylez”, tworzą oni własne „narodowościowe kolonie” nawet w największych miastach i w tych koloniach przechowują swe zwyczaje, obyczaje i język i zawierają małżeństwa między sobą.

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW.

Dzienniki nasze z dni ostatnich donoszą nam smutną i bolesną wiadomość, że Polonia Milwaucka była srodze zawiedziona, że jednej z wyższych szkół tamtejszych rada szkolna nie chciała nazwać „Kazimierz Pułaski”. Jest to wielki zawód nietylko dla Polonii Milwauckiej ale dla naszego wychodźstwa że nie mamy tyle wpływu, ażeby nazwisko Pułaskiego, który oddał swe życie za wolność Ameryki, nie było więcej szanowane, a przeważnie w miastach gdzie wielka ilość mieszkańców składa się z Polaków.

Nie jest to pierwszy zawód, który spotkał nasze wychodźstwo, bo w naszym kochanym Chicago lat kilka temu wstecz, kiedy zamieniono Lincoln Street na „Pułaski Avenue” dlatego że mamy dwie ulice w Chicago nazywające się „Lincoln”, to czepczyli przemieniono ją znowu na Lincoln St. dlatego tylko, że nie było odważnego męża w radzie miejskiej który stanął i żądał podtrzymania tego sławnego nazwiska. Nasi polityczni krzykacze tylko u siebie na podwórkach głośno mówią, ale tam gdzie potrzeba to z nich ani pisku, sędzą cichutko, jak myśz pod miotłą...

Wesny naprzykład propagandę włoską w naszym mieście; kiedy przyjechał Gen. Italo Balbo to w jednym dniu nietylko że zmienili ulicę naszego miasta i nazwali ją „Gen. Balbo”, ale nawet napisy mieli przygotowane, które były momentalnie przyprawiane na drogowskazach. Cała rada miejska głosowała za zmianą bez żadnej opozycji, że tak by powinno. Gen. Balbo zasłużył na to. Majł Włosi także ulicę nazwaną po Kolumbie, a nawet wystawili mu wspaniały pomnik w Grant parku w pierwszych dniach Wystawy Światowej, i miliony ludzi ze wszech stron świata przechodząc patrzyli na ten wspaniały pomnik.

Jest nawet „drive”, jedna z najpiękniejszych ulic miasta naszego nazywa się „Lief Erickson Drive”, który to podobno miał odkryć Amerykę... Nasz dzielny Jan z Kolna

Józef S. Kobrzyński,
1166 Milwaukee Ave.

O BROWARACH.

Niemieckie i greckie browarnie nie mogą nadolnie wielkiemu zapotrzebowaniu piwa dla nowych gospod, które powstają wszędzie jak grzyby po deszczu. A co robią Polacy? Polacy, których jest tu w Chicago pół miliona, kupują niemieckie piwo, bo dotąd niema czynnej polskiej browarni. Wielka szkoda wychodzi stąd dla Polaków, którzy w tych ciężkich czasach grosz swój dają obcy. Browarnia polska mogłaby też wyrabiać piwo butelkowe dla Midwest marki, która to marka jest lepiej znana polskim odbiorcom. Krótko mówiąc polskie piwo powinno być na targu, gotowe do konkurencji z piwem niemieckim. Wasz Czytelnik.

RZECZY CIEKAWY I UCIESZNE.

Słowo „nekrolog” pochodzi z dwóch słów greckich: nekros — umarli i logos — mowa.

Nimb albo nimbus jest to mały promienisty obłoczek często malowany na głowach świętych.

Natura jest to nazwa odnosząca się do skutku, którego przyczyną jest Bóg.

Fortuna bogactwa wyjątkowo towarzyszy gienjuszom.

Z Przed Czwadziestu Laty w Dzienniku Chicagosome

Środa, 13go września, 1893 r. Jeszcze jedna dziwna konwencja tu się odbywa. W Central Music Hall zebrali się na konwencję członkowie ligi Keeleya. Są to ludzie, którzy niegdyś byli pijakami i za pomocą wynalazonej przez Keeleya „złotej” medycyny zostali wyleczeni.

Wczoraj na wystawie było 160,128 osób.

W Stanisławowie w Galicji zaprowadzone będą telefony.

W Galicji jest obecnie 1700 głuchoniemych.

Z okolic Łodzi Moskale znów wyrzucili i wysłali za granicę kilku Polaków austriackich i pruskich, rządów majątków ziemskich, jako — obokrajowców.

Roboty około dokończenia kanału Panamskiego — zostaną podobno rozpoczęte w listopadzie. Fundusze, potrzebne na ten cel, już zgromadzono.

Od dnia 1go lipca weszła w naszym Stanie w życie ustawa, mocą której mężowie, którzy opuszczają swe żony, oddani bywają pod sąd kryminalny. — Wskutek tego, niezmiernie zwiększyła się praca sędziów kryminalnych w Chicago.

W przyszły piątek klerk powiatowy Wulff ogłosi urządowanie, że w jesieni w roku bieżącym odbędą się wybory sędziów i komisarzy powiatowych.

Księga liturgiczna, zawierająca zbiór przepisów, dotyczących się sprawowania obrzędów religijnych przez Papieża lub biskupów zwie się pontyfikatem.

Poradnik Dobrego Zdrowia

POKARM KONIECZNY DLA DZIECI SZKOLNYCH.

Proste potrawy są najlepsze dla dziecka, a także i dla dorosłych osób. — Zdrowe dziecko szkolne, znajdujące się poza domem przynajmniej dwa razy po trzy godziny za każdym razem, zawsze ma dobry apetyt, który musi być zaspokojony, jeżeli dziecko ma się utrzymać przy zdrowiu. Jeżeli dziecko zostało odpowiednio przyzwyczajone, to z chwilą gdy zaczyna uczęszczać do szkoły, będzie spożywało potrawy o tym samym czasie, co i starsi członkowie rodziny. Każde dziecko należy pouczyć, by spożywało dobre dla niego potrawy od chwili, gdy już zaczyna jeść twarde potrawy. Nie powinno się ograniczać tylko do jednej potrawy, która mu specjalnie smakuje.

Podrastający, zdrowy chłopiec szkolny, lub dziewczynka, muszą mieć zapewnioną dostateczną ilość pożywnej pokarmu. Nie można im wówczas wydzielać żywności lżejszemu, jak to niektórzy niepowołani nauczyciele w zakresie odżywiania głoszą i zachęcają. — Nie zważajcie wówczas na kalendarz, lub składniki żywności. Dopilnujcie tylko, by dzieci wasze miały pod dostatkiem zdrowych i pożywnych potraw i by miały zapewnione odpowiednie ćwiczenia cielesne, dostateczny sen, dużo świeżego powietrza i światła słonecznego, a także były czyste, a wtenczas nie potrzebujecie się obawiać o ich zdrowie.

Świeże jarzyny, owoce, jaja, mięso i produkta mleczne powinny się składać na dietę dla rosnących dzieci. Obecnie łatwo można kupić różnego rodzaju świeże jarzyny i rozproszona matka powinna starać się o to, by całej rodzinie przygotować różne smaczne potrawy stosunkowo małym kosztem. — Salaty nadają się specjalnie dla dzieci i powinny stanowić jedną z głównych potraw na obiad, gdy dzieci przychodzą ze szkoły do domu w porze obiadowej, w nadziei otrzymania przekąsek. Surowe jarzyny, szczególnie liściaste, takie jak kapusta, sałata, itd., a także pomidory, nadają się na przyrządzenie różnych potraw.

Gotowane kasze, jak oatmeal, cornmeal, hominy, ryż i faryna, mogą być podawane dwa razy dziennie. Wzup należy potrzebujecie się obawiać o ich zdrowie.

Gotowane kasze, jak oatmeal, cornmeal, hominy, ryż i faryna, mogą być podawane dwa razy dziennie. Wzup należy potrzebujecie się obawiać o ich zdrowie.

Gotowane kasze, jak oatmeal, cornmeal, hominy, ryż i faryna, mogą być podawane dwa razy dziennie. Wzup należy potrzebujecie się obawiać o ich zdrowie.

HUMOR „MUCHY WARSZAWSKIEJ”

Na Wróble Strach.

Ostra komenda. Wszechładyer gest. Was przystrzyżony. To Fuehrer — jest.

Rele wysnuwa... witania znak, Ze i Benito nie umie tak, Podzi w aucie, jak z tuku Pfeil. Chwyta okrzyk: Heil, Hitler, Heil! Zda się Cezar, potęgi gmach. A to jest zwykły na wróble strach.

Jakżeż on groził w lśniece: Mein Kampf, Pędził na hura, mit vollen Dampf, Wszystko chciał zetrzeć na pył, na proch.

Ze światła zrobić z kapustą groc. Wznieść miał wojny, pożogi dym, Kto się nie podda, do piekła z nim, Miał kopnąć z punktu Wersalski piach.

A dzisiaj z niego na wróble strach. Przed rokiem z lękiem patrzył na świat.

— Rety! On na mnie szykuje bał, Widać nieład w pysku na kły, Jak Bismarck sadła zaleje mi. Wprowadzi Ludy w wojenny fan, Wsunie Berlin na pierwszy plan i w lot z Wersalem nastąpi krach.

A dzisiaj z niego na wróble strach. Bo dziś Rapallo do kąta złał, Hitler z Bolszewją wrogowie już, Bo zgody z Francją, co ją od lat Krzewił Stresemann, ściera się ślad. Bo Anglia, która chciał chwycić w sieć.

Już się nie łapie na jego śmiech... Runął Fuehrera wysłony gmach. A on sam zwykły na wróble strach.

Austria nawet, toć mały Kraj, Zdał od niego na tysiąc staj. Choć jej okrutny szkodzą cios, Mamy mu Dollfusa, dał przytekla w nos.

Nie nie pomogły groźby i krzyk, Zepuł mu Wiedeń swastyki szyl, Aż z gniewu Fuehrer jęczał:—Och, ach!

Adolf der Erste na wróble strach. Hitlerze, byłś zagadką zła.

Ale już dzisiaj nie jesteś nią, Wewnątrz Ojczyzny gesztyf wił, Reformy, strzelaj, zamykaj, bij, Ale na zewnątrz, nie będzie ech z twoich zamiarów — jedynie śmiech.

Bo najcenniejszy życiowy foch Twego istnienia na wróble strach. WL. BUCHNER.

Fanatyzm jest plodem fałszywej gorliwości.

MARJA UŚWIECICIELKA DZIECI

Napisat Ks. Dr. B. F. Jarzembowski, Detroit, Mich.

(Ciąg dalszy)
XV.

ALEKSANDRA KOWATSCHOŃNA.

Umarła 20 lipca 1920 r., mając 18 lat i 10 miesięcy.

„Ja dziecko Marji,” mawiała Aleksandra o sobie w modlitwie. I, zaiste, była ona nie tylko siołką w siołeczku Marjańskiej, ale czuła i serdecznym dzieckiem Matki Najświętszej. Czesć i miłość ku Marji, to główne znamię tej dziewczynki poczytywanej. Cały jej żywot, to jedno pasmo wywyższenia sił w chwale i służeniu Matce Bożej. Dlatego też czytała i rozważała ten piękny żywot jest prawdziwą przyjemnością i rozkoszą.

Aleksandra Kowatschowna urodziła się w Krakowie 24 września r. 1901, t. j. w uroczystość Najświętszej Panny od Wykupu Niewolników. Pospolicie wołano na nią Ola lub Olcia. Ojciec jej był wyższym urzędnikiem kolejowym. W tym charakterze posłany był wkrótce po urodzeniu Olci do Tarnowa, poczem pracował w Czarnej i Stróżach, a naostatku wrócił z powrotem do Krakowa. Z powodu niestalego miejsca pobytu, Olcia pobierała lekcje dwóch pierwszych klas szkoły powszechnej przy pomocy nauczycielki w domu. Lecz skoro rodzice na stałe zamieszkali w Krakowie, posłali ją do zakładu SS. Urszulanek, dokąd uczęszczała do 8 klasy gimnazjalnej, t. j. do śmierci.

Olcia nie należała wcale do dzieci, którym nauka łatwo wchodzi do głowy. Zdolności jej były słabe, ale jak bardzo ona nad sobą pracowała! Nieraz siedziała nad książkami do pierwszej godziny w nocy, a nawet dłużej, a gdy poszła do szkoły, lekcje zdawała słabo i z wielką trudnością.

To jej jednak nie zniechęcało i nadal pracowała z największą wytrwałością, pilnością i sumiennością. Takie świadectwa dają o niej ks. katecheta, zakonnice i koleżanki.

Ale nie zadowolona z własnego powodzenia i nagród za naukę, A jeżeli otrzymała nagane za słabe wydanie lekcji, nie skarżyła się, markocila, ani nie smuciła, ale pokornie odpowiadała, że na to zasłużyła.

Olcia była także bardzo uczynną dla wszystkich. Łakocie odstępowała innym. W sukniach była niewymagająca. Nikomu niechęci nie pokazywała. Ani cienia zadrzewienia w niej nie było. Dlatego wszystkie koleżanki bardzo ją kochały.

Mówić o jej posłuszeństwie względem rodziców, jest rzeczą wprost bezcelną. Była ona bowiem nie tylko posłuszną, ale myśli i żądania ich odgadrywała. Matce, w czem tylko mogła, pomagała.

Dla młodszej siostry była drugą matką, troskliwą i czułą.

Pobożność jej była nadzwyczaj budująca, tak, że była przykładem nawet dla zakonnic, pod których opieką była. Jak św. Stanisław Kostka, znała tylko dwie drogi: do szkoły i do kościoła. Miała ona szczególne nabożeństwo do Matki Najświętszej. Marja też dlatego prowadziła ją jako dziecko za rękę drogą cnoty. Ojciec jej powiedział do ks. Stanisława Podoleńskiego, jej biografa, i to po dłuższym badawczym namyśle, że nie pamięta, aby w czem zawiniła. Inni świadczili: „Ona nie miała chyba grzechu.”

„Ola była bez plamy (grzechowej), bez cienia.”

Jej biograf powyższy pisze: „Na tej zaś drodze do Boga największą pomocą orędowniczą i przewodniczą była jej Matka Najświętsza, która strzegła jej lilij, by czysta i nieskalana przejść mogła przez mgły świata i życia, która prowadziła ją z troskliwością i miłością istic macierzyńską, odbierając wzajem dowody najwyższej wdzięczności i przywiązania.”

Tak, Olcia kochała Marję, i naśladowała ją w czystości i we wszystkich innych cnotach.

Jej ulubionym miejscem był kościół OO. Dominikanów z łaskami słynącym obrazem Matki Boskiej Różańcowej, ukoronowanej przez księcia metropolite krakowskiego, Adama Stefana Sapiechę, 2 października r. 1921. Tam to przed cudownym obrazem Marji Olcia często i długo się modliła. — Tam to składała wszystkie swoje trudności i błagania. Tam to ona wynurzała się ze swej ku Marji miłości. Ale nie zachwiała się nigdy w wierze, jeżeli nieraz pomocy upragnionej nie otrzymała, wiedząc, że jej ufność i modlitwa będą w inny, doskonalszy sposób wynagrodzone. Dnia 5 kwietnia 1918 mówiła: „Matka Boska w jednym objawieniu powiedziała, że kto tak postąpi (odprawi nowennę), to otrzyma wypienienie prośby... prosimy, ale jeżeli Pan Bóg i Matka Boska będą chcieli.”

Ona miała szczególniejszą cześć dla Marji przywileju poczęcia niepokalanego.

Dzień przystąpienia do siołeczki Marjańskiej uważała za jeden z najważniejszych w swym życiu, gdyż czuła, iż od tej chwili Marja jest jeszcze więcej jej matką. Olcia też pragnęła serca macierzyńskiego. Dnia bowiem 13 listopada r. 1919 tak kończy zapiski: „Matko moja droga, Marjo, błagam Cię, nie wypuszczaj mnie ze swej opieki, bo co by się ze mną stało?”

Olcia uważała modlitwę za szczęście największe. Od chwili Pierwszej Komunii Świętej często do Stolu Pańskiego przystępowała, czy to w czasie roku szkolnego, czy podczas wakacji.

Olcia miała także gorące nabożeństwo do Pana Jezusa Ukrzyżowanego. Dlatego też gdy w poniedziałek wielkanocny r. 1920 zachorowała, mimo, że choroba trwała kilka tygodni i ciężko cierpiała, bez skargi i narzekania, a nawet bez szukania ulgi, mimo gorączkowego pragnienia, w obliczu Jezusa cierpiącego, wszystkie cierpienia z bohaterką siłą przetrwała.

Olcia leżała w mękach, ale obawiała się grzeszyć bezczynnością. Nawet wtedy w łóżku oddawała się zajęciom ręcznym. Wyobraźmy sobie, że nawet dwa dni przed śmiercią mówiła do matki: „Może mi się zdaje tylko, że tak jestem słabą; niech mi mama da co do roboty.”

Modliła się także bardzo dużo i czytała pobożne książki. „Jako dziecko Marji, przekładała ponad wszystko opowiadania o swej Niebieskiej Królowej,” pisze ks. Podoleński. I dalej: „Ostatnie dwie noce przed śmiercią, które spędziła prawie bezsenność, nie rozstawała się z książką o Tej Matce Najświętszej, a nie mogąc wskutek wyczerpania czytać dłużej bez przerwy, chowała ją sobie pod poduszkę.”

Marja, jak prowadziła Olcię przez życie całe, tak też odebrała jej duszę anielską z osłabioną chorobą ciała i zaprowadziła do Jezusa w środę 20 lipca r. 1920.

Nabożeństwo pogrzebowe za duszę Olci odbyło się przed jej ulubionym obrazem Matki Boskiej Różańcowej. Moderator w krótkiej przemowie pogrzebowej do siołeczek następujące słowa zaakcentował: „Dziś (Olcia) triumfuje w niebie... I Bógu Najlepszemu i Pannie Najświętszej niech będą od nas dzięki i chwała za to, że nam pozwolił znać i mieć wśród siebie tę wybraną duszę!... Niech duch jej świetlany unosi się zawsze nad nami, niech przykład jej żywoty nie schodzi nigdy z waszej pamięci i niech modlitwa jej wspiera was nieustannie — niech się wstawia za wami do Matki, na Którą ionicie teraz spoczywa, do Zbawiciela, Którą tak kochała i tylekroć do serca swego przyjmowała.”

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRÓLOWA PIĘKNOŚCI.



„Miss America” ośmiastoletnia Marion Bergeron z West Haven, Conn., jest otoczona przybyczym orszakiem panien podczas zakończenia konkursu piękności urządzanego w Atlantic City. Blanche McDonald reprezentująca „Miss Californię” na lewo, i Flo Myer jako „Miss New York State” były następnymi finalistkami.

Z KWARTALNYCH OBRAD POLSKO-AMER. LIGI SPÓŁEK BUD. POŻ.

Posiedzenie Odbyło Się na Jadwigowie.

Przy udziale około 200 delegatów odbyło się w ubiegłą niedzielę po południu kwartalne posiedzenie Polsko-Amerykańskiej Ligi Spółek Budowlano-Pożyczkowych, w głównej sali parafialnej na Jadwigowie. — Posiedzeniu przewodniczył prezes p. Jan Czekala, a sekretarzem oficjalnym sekretarzem p. Jan Grzemiński.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, odbytego na Bridgeporcie i po przyjęciu go przez delegatów, nastąpiło sprawozdanie poszczególnych członków dyrekcyj, a mianowicie: p. Jasiński, p. Jezierny, p. Kozłowski, p. Lachcik, adw. Mysoł, p. Majka, p. Nowak, p. Pochocki i p. Ściągalski. Wszyscy dyrektorzy stwierdzili, iż od ostatnich kilku tygodni interes spółki w ogóle się zaczyna polepszać co wprawdzie jest pocieszającym objawem po prawy stosunków. — Prezes p. Czekala oświadczył, iż spółki przeważnie te, które należą do ligi stanowią, mają te satysfakcje, iż mimo długiej i niezmiennej dokuczliwej depresji jaka kiedykolwiek dała się nam odczuć, spółki kryzys ten powoli przechodzą i napotykanie trudności z jakimi borykać się musiały i dalej jeszcze muszą — są jednak na pewnej drodze ich pokonania. Nikomu pieniądza zaszczędzone nie przepadł, jak to miało miejsce w naszych lokalnych bankach. Następnie adw. Basiński, przewodniczący komitetu prawniczego zdał sprawozdanie oświadczył, iż „Pożyczkowej Korporacji dla właścicieli Domów” (Home Owners Loan Corporation), z dodatkiem kilku innych rekomendacji p. Przemawiał następnie p. Kłyczek, prezes z Instytutu Naukowego Chapter 64, zachęcając wszystkich urzędników spółek do korzystania z tej szkoły, która przygotowuje uczniów do najnowszej i najpraktyczniejszej metody prowadzenia ksiąg finansowych. Z powodu, iż kasjer Wachowski nie przychodził na posiedzenia ligi, wobec tego na jego miejsce wybrano p. Piotra Jeziernego. — Wyłosiła się długa dyskusja nad sprawą p. Szczepana Kolanowskiego, który na godzinie radiowej Rittera ogłosił miał spółki w fałszywym świetle odnośnię pensji urzędników i tak zwanej pożyczkowej korporacji dla właścicieli domów. — Uchwalono bowiem oddać tę sprawę zarządowi, tudzież komitetowi prawniczemu do odpowiedzi p. Kolanowskiemu przez radio, na zarzuty, niezgodzące się z prawdą, a pozmianowanym wysłać list protestu cyjny samemu p. Kolanowskiemu i również nadawcy gozdziny radiowej. Po wyczerpaniu nowych spraw posiedzenie zostało odroczone. Następne posiedzenie odbędzie się w dzielnic Town of Lake. Pod egidą spółek: Northwestern Bldg. & Loan Ass'n., Webster Bldg. & Loan Ass'n., Liberty Bldg. & Loan Ass'n., 38 Ward Bldg. & Loan Ass'n., Lublin Bldg. &

kordy odbijają się prawdziwym imponującym wdziękiem na całej kuli ziemskiej, i obcy mówią bierzmy przykład z tych za oceanem, a nie zaznamy biedy gdy czarna godzina nadejdzie; — nasza Polska również zamysła aby urzeczywistnić takie spółki budowlano-pożyczkowe, bo te nie tylko pomagają krajowi do odbudowy lecz obracają swymi kapitałami ciężko zapracowanymi przez ludność robotniczą i klasę średnią. Takie klasy znają jak szanować ten grosz ciężko zapracowany, ta klasa wie jak go chronić dla siebie jak również ci, którzy są wybierani, aby zarządzali tymi kapitałami również są sumieniści bo sami tak samo muszą i musieli pracować na ten grosz, który dzisiaj jest ich majątkiem ciężko zdobytym.

Największym naszym problemem będzie utrzymanie walutacji realnościowej, aby pożyczki nasze miały pełną wartość jak przed laty a wielce pomocnym dla tego podtrzymaniu będzie ustalenie naszej taksacji czyli podatków, tak wiele czynników jest zrodzonych na tle przyprowadzenia naszych opłat muni-cypalnych lecz żadne nie może wykonać ani zdziałać to co po-winny. Musimy krytykować tylko ko nieudolność naszych prowadzących do obietnicy co nam dają gdy co chcą otrzymać od nas, ale potem to nasze sprawy są na stronie czyli naszej publiki i ich posiadłości a interesowanie tylko sprawami maszynierji politycznej.

Jako spółki budowlano-pożyczkowe i jako instytucje finansowe muszą zacząć dbać o dobro naszych akcjonariuszy aby przy ustaleniu taksacji przy prowadzić w dalszym ciągu rozpowszechnianie nabywania realności przez tych, którzy jeszcze i dzisiaj mogą zakupić. — Przytem spółki pożyczkowe pod wielu względami będą korzystne bo niejedną realność, będąca w rękach niedbających ludzi może przejść w ręce takich, gdzie chętnie się będą opiekować majątkami takimi i sumiennie i rzetelnie opłacać na pożyczki zaciągnięte w spółkach i opłacać procenty od tych pożyczek. Natomiast nasze spółki będą lepiej mogły wypłacać swym akcjonariuszom na ich wysłanie, jak również tym, którzy będą potrzebowali pieniędzy na niezbędne transakcje itp. przez wyciągnięcie książeczek. Wielkie odroczenie będzie w naszych siedzibach gdy jeden drugiego będzie nawoływał do dobrego uczynku. Niech te dolary wyjdą z kryjówek, które są tylko martwym kapitałem, niech idą w obrót spółek pożyczkowych, ten majątek umieszczony w rękach spółek jest pewnym odbioru i procentów, to jest rzeczą dokonaną. Przy takich obrotach odroźni się znowu zaufanie, będzie więcej pracy i obrotu pieniężnego, to nas wy-wiedzie z tej depresji, która po-prostu jest tylko poniekąd lenistwem finansowym i samolubstwem dolara.

Bądźmy apostołami, aby zaznajomić naszych akcjonariuszów z tem wielkim przedsięwzięciem, że dla nich pracujemy, niech oni wzajemnie kooperują ze spółkami i ich urzędnikami, a wielkie szczęście do-bro-

Ze Związku Klubów Małopolskich.

Klub Brzeźnica będzie miał posiedzenie we środę, dnia 13go września, w sali J. Kuli, 1824 W. Augusta i Newton ulica, o godzinie 7:30 wieczorem. — Michał Kalita, prezes, J. Kozak, sekretarz.

Zeszedł niedzieli odbyła się zabawa wszystkich klubów na którą przybyło także sporo gości i sympatyków, i nikt nie żałuje kto przybył bo się bawiono dość wesoło do późna w nocy, w czasie zabawy prezes p. Babiarz podał wesołą nowinę o naszych odnalezionych balonistach w puszczech leśnych w Kanadzie, wiadomość została przyjęta z nieopisaną radością i entuzjazmem przez licznych gości, a orkiestra odegrała na cześć dzielnych i bohaterskich lotników Armji Polskiej, marsz Pierwszej Brygady.

Nadmienić wypada, że do czynianich wprost nie było poczynianich wprost nie było polaka aby mógł walczyć o palmę pierwszeństwa a już latanie balonem było jakby hipoteczą i niedoścignioną fantazją, co obecnie jest dokonane czynem i to wspinałem, dzięki temu, że marszałek Piłsudski tworząc Legiony odczytał ich pogardy śmierci jeśli wymaga tego interes i honor Polski, to też widzimy, że Polak dzisiaj wsiada do dość ryzykownego balonu i buja sobie w przestworzach, niby chmurka po błękitie i ro-bi wprost stumilowe kroki na podziw całemu światu. Niech żyje Armja Polska która ma tak dzielnych żołnierzy, chociaż by wrogowie Polski mieli ze skóry wylazić ze strachu.

Związek Klubów Małopolskich dzielny naszym lotnikom i akrobatom powietrza wy-słał następującą depeszę w formie jak zamieszczona poniżej. Konsulat Generalny R. P. 430 McKay St. Montreal, Quebec, Canada.

W imieniu Związku Klubów Małopolskich reprezentujących 36 klubów w Chicago, zasyłamy Szanownym Panom jako przedstawicielom Armji Polskiej za tak śmiały nieustraszoney bohaterski wyczyn dokonany balonem „Kościszko” za rozświetlenie sportowego imienia polskiego w dwóch największych kontynentach świata.

Wielce czcigodnym panom zasyłamy nasze najwyższe uznanie i gratulacje.

Cześć!
Stanisław Babiarz, prezes.
Mateusz Sambor, sekretarz.

RADA PRAKTYCZNA.



Gdy się ciasto podali z wierzchniej strony należy go starannie obskrobać, posmarować ubitą pianą z białka, posypać proszkiem cukrem i włożyć napowrót do pieca na pięć minut.

POTOMEK DWÓCH WASHINGTONÓW ZMARŁ NA WSCHODZIE

Westport, Conn., 13. września. — W. Lanier Washington, potomek dwóch braci gen. Jerego Washingtona, pierwszego Prezydenta Stanów Zjednoczonych, zmarł onegdaj w swoim domu na chorobę serca. Liczył przy zgonie 68 lat.

Urodzony w Montgomery, Ala., 30. marca 1865, zmarł był potomkiem w prostej linii Augustyna Washingtona i Johna Washingtona, braci pierwszego prezydenta. Syn Augustyna zaślubił swoją pierwszą kuzynkę, córkę Johna Washingtona.

Rum jest to trunek mocny, otrzymywany przez fermentację alkoholową melasy z trziny cukrowej, arak.

bytu znowu do nas zawita bo ścieżki są już wytyknie do pocho-du tylko potrzebujemy silnej masy ludu, aby szła z nami, wytrwała, dla dobra ich samych i pokoleń.

Powiedz mi droga co się stało?



— Ale nie miała odwagi mu powiedzieć że stał się niedbały o „B.O.”

Co za szaleństwo narażać się na ten błąd nie do przebaczenia, przez który możemy stracić powodzenie, popularność — nawet miłość „B.O.” (wół cię!) nie ma wybranych. Każdy bowiem wydziela kwartę potu dziennie — czy o tem wie czy nie.

Zabezpieczcie się — używajcie stale Lifebuoy w kąpiel. Jego czysty, orzeźwiający, znikający z ciała zapach będzie dla Was zawsze ręką dodatkowej opieki. Lifebuoy różni się od zwykłych mydeł toaletowych — nie czyści tylko z wierzchu. Jego pianą się obficie mydliny oczyszczają po-ry — usuwają wszelki ślad „B.O.”

Cery reagują
Jak dobrze im robi codziennie czyszczenie zapomocą Lifebuoy! Stają się jaśniejsze, świeższe, piękniejsze. A to dlatego, że rozkoszne mydliny Lifebuoy wysuszą nawet wryty brud — wyciągną truciznę z porów. Spróbujcie zaraz Lifebuoy!

LIFEBUOY zakańcza „B.O.”
MYDŁO ZDROWIA
W chwili obecnej wszyscy powinni popierać Prezydenta
NRA
„We do our part”



ŁADNA DOMOWA SUKIENKA.

ANNE ADAMS MODELKO 2579.

Nabyć można tylko w wielkościach 36, 38, 40, 42, 44, 46.

Na wielkość 36 potrzeba 3½ jarda 36 calowej materji.

NADZWYŻAJ PRZYDATNA NA POCZĄTEK SEZONU JESIENNEGO

MODELKO 491.

Zamówić można, w wielkościach 14, 16, 18, 20 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 2½ jarda 54 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.
KATALOG MOD, przedstawiający najnowsze fasony popularnych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘT-NASZCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednym modelem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

Nr.

Wielkość

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI

Z HEGEWISCH

Ostoją i podstawą naszego tutejszego bytu i naszej siły to właśnie są nasze szkoły i kościoły. Zamknijmy nasze polskie szkoły i kościoły, usuńmy polskie parafie, a przepadniemy na zawsze z wiarą i narodowością. Przepadniemy dla rozwoju naszego społeczeństwa, dla naszej narodowości, dla naszej Ojczyzny, dla naszego Kościoła, a w końcu zginiemy dla nieba — zatracimy się na wieki.

Każda parafia jest dla nas naszym środowiskiem życia i rozwoju tak moralnego jak i materialnego. Polak katolik nie należący do żadnej parafii, jest bezdomnym — nie ma żadnego oparcia ani religijnego, ani narodowego; jest bankrutem społecznym, jest bandytą na rozstajnej drodze, i czy przedzie czy później zginąć musi, gdyż nie mając żadnego oparcia ani pomocy, nie będzie mógł zwalczać przeciwności ze wszelkich stron go otaczających. A chociażby opływał w dostatek, co mu pomoże, jeżeli straci duszę na wieki.

Gdybyśmy jednak mieli kościoły polskie, a nie byłoby szkół polskich, nie długo by trwało a kościoły by się opróżniły. Podstawą więc naszego bytu i religijnego utrwalenia jego są szkoły nasze parafialne. Dlatego też największym staraniem naszym, największą troską naszą być powinno, utrzymać te twierdze naszej narodowości i religii i wychować w nich dziatew tutejszą, na dobrych bojujących naszych idei narodowych i religijnych. Niektórzy jednak nie mogą czy też nie chcą zrozumieć ważności wychowania dziatew w duchu polskim i katolickim i pod niebiosą wychwalają szkoły publiczne, bezwyznaniowe. Tymczasem ludzie oddani szkolnictwu i badaniu tutejszych instytucji wychowawczych publicznych, nawet nie katolicy, twierdzą zupełnie przeciwnie i cyframi wykazują jak niskim jest poziom wychowania dokonywany przez tutejsze szkoły publiczne. — Nawet prezes uniwersytetu Harvard tak pisze:

„Żadnego wychowania niepodobna przeprowadzić z powodzeniem bez wychowania w moralności, a żadne wychowanie w moralności nie jest możliwe bez życia religijnego.”

Florianowianie! Sursum Corda (W górę serca). Dwadzieścia i pięć lat minęło od czasu gdy szkoła parafialna na Florianowie została otwarta. — Przez ów wiek życia polska uciży się w niej wszystkiego tego, ażeby była pożyteczna Bogu i społeczeństwu. Szkoła florianowska już jedno pokolenie wychowała i zaczęła wychowywać drugie. Na czele tej szkoły od samego początku stoją czcigodne Siostry Franciszkańki pod opieką Blog. Kunegundy, które dzielnie wywiązują się ze swego posłannictwa, otaczając dziatew naszą jak najlepszą opieką pod względem nauki i wychowania katolickiego. Jeśli komu to właśnie im należy się serdeczne uznanie i część za tą pracę pełną poświęcenia, a która w wielu wypadkach odpłacana jest czarną niewdzięcznością. To są istoty poświęcone Bogu wyłącznie do tej pracy i nie tej dziwnego, iż ich przykład po-

ciąga niektóre nasze panienki do wstępowania w ich szeregi do życia zakonnego w zaciszu klasztoru. Oby Bóg dał im zdrowie i siły, ażeby mogły w dalszym ciągu zajmować się ucheniem naszej dziatew.

Z okazji srebrnego jubileuszu otwarcia szkoły florianowskiej, odbyła się Msza św. dziekczynna w kościele św. Florjana, w ubiegłą niedzielę, o godzinie 10:30 rano. Mszę św. odprawił X. proboszcz Wincenty Nowicki, a pozmawiał wygłosił okolicznościowe kazanie na temat „Szkoła katolicka i praca i poświęcenie się Siostr zakonnym pracujących w szkole.” Kazanie było sznurem złotych myśli, ubranych w barwne słowa.

Kiedy szkoła św. Florjana została otwarta, w 1908 roku, uczęszczało w pierwszym roku około 180 dzieci. Obecnie uczęszcza 700 dzieci. Przez ostatnie sześć lat przełożona szkoły florianowskiej jest czcigodna Siostra M. Antonina, której praca ze wszelkim miar pochwalej jest godną. Oby jak najdłużej na florianowie pracowała.

Odbył się przed paru dniami z kościoła św. Florjana pogrzeb s. p. Marcina Machnikowskiego, zam. pnr. 13412 Ave. K., liczącego przy zgonie lat 39. Po odprawionych ceremoniach liturgicznych, zwłoki zmarłego złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Krzyża. Ceremonie liturgiczne odprawił O. Hilary Rakowski, franciszkanin.

Państwo Jan i Marja Nowak, zam. pnr. 3236 — 136ta ul., obchodzą będą w przyszłą niedzielę, dnia 17go września, srebrne giody małżeńskie. Jubilatki podziękują Bogu za otrzymane łaski z prośbą o nowe, na Mszy św. w ich intencji, która odprawiona zostanie w tym dniu o godzinie 9tej rano.

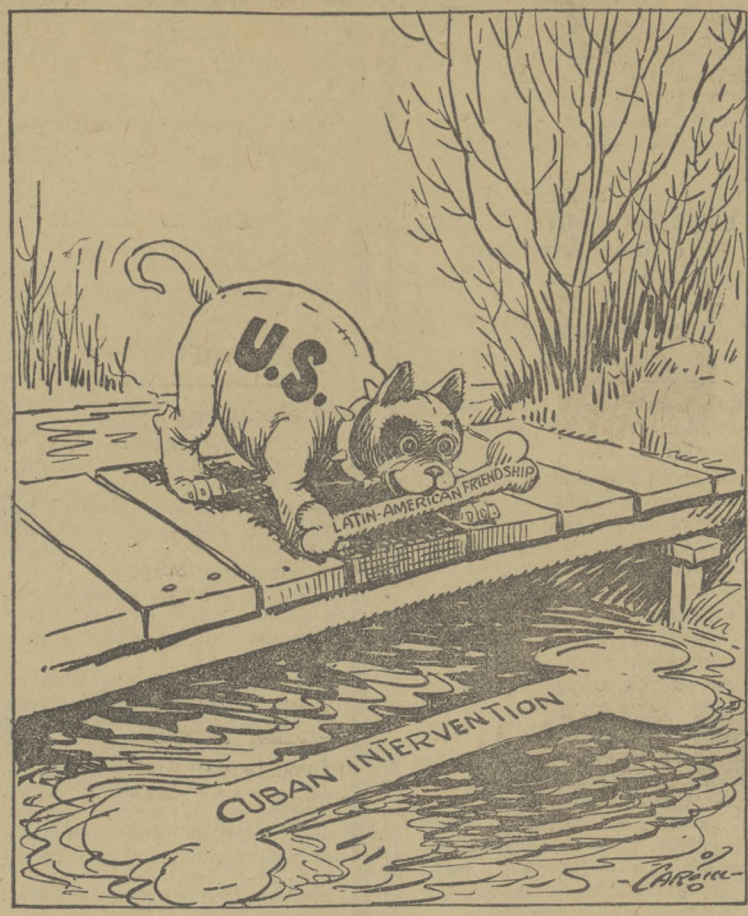
Florianowo ma nową organistkę. Jest nią czcigodna Siostra M. Lucretia. Zdolna i utalentowana. Umiejętnie prowadzi cztery chóry, a mianowicie: Chór żeński św. Cecylii, chór panien św. Bronisławy, chór młodzieży św. Agnieszki i chór dzieci szkolnych.

Powiada przysłowie, iż słowa zachęcają a przykłady podciągają. Do tych słów można przyrównać dzielną gospodarkę, tudzież wzorowe postępowanie X. proboszcza z naszą młodzieżą florianowską, która coraz więcej garnie się do nauki, a nawet poświęca się stanowi zakonnemu i kapłańskiemu. Dowodem tego najlepszym jest ten oto fakt, iż trzech młodzieńców a mianowicie diakon X. Józef Szumilas wyjechał do seminarium Najśw. Marii Panny w Mundelein, Ill. na czwarty rok św. teologii, do tego samego seminarium udali się także kleryk Jan Zieliński na pierwszy rok teologii i Józef Mytych na pierwszy rok filozofii.

Florianowianie! Uszy do góry! — Dnia 29go listopada w sali obywatela M. Struga, odbędzie się jedno-dniowy bazar na korzyść parafii. Znowu będzie sposobność zabawienia się w kółku przyjaciół i znajomych.

Rojno i gwarno w Hegewisch i okolicy, bo dzień za dniem upływa, a każdy czeka niecierpli-

EVERYTHING TO LOSE, AND NOTHING TO GAIN!



“Jesteście Gorszi Od Rakietarów” Mówił Sędzia Jarecki Do Przejemców

Żąda Od Nich Obrachunku.

Kompania „Metropolitan Trust Company,” którą zamianowano przejemcą budynku apartamentowego pn. 6900 S. Michigan ave., zakupiła lodownię elektryczną, zamiast zapłacić zaległe podatki i dlatego poczworą była powodem nagany ze strony sądu powiatowego Edmunda K. Jareckiego. Za budynek ten o 24 apartamentach, przejemca zapłacił w 3 latach tylko \$500 podatku, gdy rachunek obecnie wynosi \$5,759.

Sędzia Jarecki rozkazał adwokatowi kompanii wyżej podanej zdać rachunek i obiecał przeprowadzić ścisłą inwestygację. Również rozkazał asystentowi prokuratora stanowego, adwokatowi Williamowi T. Crilly'emu, zajmującemu się sprawami podatkowymi, aby wniósł oskarżenie przeciwko przejemcy i wyznaczył dzień 27 września na przesłuch.

„Dziwnie się na ogół wyrażają, ale skoro przejemca najmniej, ale budynkiem, natychmiast doprowadza nowe lodownie i to kosztowne,” mówił wczoraj sędzia Jarecki. „Budynki te

Dwunastu Sędziów Poprowadzić Ma Dalej Walkę z Kryminalistami.

Sądy Cywilne Już Mają 100,000 Spraw Na Swoich Kalendarzach.

Zamianowanie nie mniej jak dwunastu sędziów do dalszego poprowadzenia rozpraw z kryminalistami tak w sądzie wyższym jak i w sądzie okręgowym sprawi brak sędziów. Do noszą, że oba sądy mają na swoich kalendarzach 100,000 spraw cywilnych, które z powodu obecnej wojenki z kryminalistami czekają na załatwienie.

Sąd okręgowy posiada 20 sędziów, z których jeden urzę-

wie dnia 8-go października, w którym to dniu mają się odbyć „Poprawiny Wiejskiego Weseła.” Bo i którzyby nie chciał być na tak wesołej i braterskiej biesiadzie? A przecież jeszcze nie wyszła nam z pamięci ta huczna chwila Weseła, bo to tak miłe jak swojskie, że na prawdę zapomnąć nie można. To też komitet z Tow. św. Elżbiety, czyni energiczne starania by i tym razem zadowolić wszystkich należycie. — Powyższa impreza odbędzie się w sali ob. M. Struga, 13200 Baltimore ave.

DOBRY ADWOKAT.

Pana Kopytkiewicza ukusił pies i nie tylko podał mu spodnie, lecz mocno wgrzyzł się w tyłek. Poszkodowany zaskarżył właściciela do sądu. Po sprawie spotyka go znajomy i pyta o wynik.

— A no nic, — odpowiada p. Kopytkiewicz — mój przeciwnik miał dobrego adwokata, który go nie tylko bronił, ale uodowodnił, że to ja pogryzłem psa.

Z Irving Park.

Parafia Niep. Serca Marii.

Dzisiaj, o godzinie 6ej wieczorem, odbędzie się gra tak zw. „Soft Ball” pomiędzy Klubem św. Rajmunda i Klubem Mikołaja Kopernika. Ostatnio wymieniony Klub składa się po większej części ze starszych obywateli tutejszej parafii. Gra ta niezawodnie będzie miała nastroj komiczny, ze względu charakterystycznego doboru graczy. Wszyscy proszeni są na boisko przy Byron i Spaulding ave. Wstęp wolny.

W ostatnich notatkach z tutejszej parafii, okazała się pomyłka co do dnia zamknięcia kontestu. — Otóż kontest popularności pod egidą klubu św. Rajmunda zakończy się dnia 8go października, a NIE 15-go września.

Wszyscy parafianie są proszeni ażeby popierali ten kontest, bo premje są bardzo kosztowne i praktyczne.

Jest wręcz rzeczy na miejscu w czasach ciężkich jak najlepiej wykazać swoją lojalność do tutejszej parafii i swemu proboszczowi, przez jak najliczniejsze kupowanie biletów. Każdy skorzysta podwójnie: popiera swoją parafię, no i też sam siebie, bo rzeczywiście ma wspaniałą sposobność wygrania lodownię lub inne cenne premje.

Do dzieła, szan. parafianie! niech każdy, młody czy stary, kupi najmniej jedną książkę biletową. — Zgłosić się do plebanji w godzinach przeznaczonych lub też do pana Eugenjusza Mytyś, albo do kontestantek.

Stow. Polskich Akademików (Polish Students Ass'n.)

Klub University w Chicago, odbędzie swoje posiedzenie w piątek, dnia 15go września w hotelu Allerton, Northwest Room.

Klub Pi Sigma Phi odbędzie posiedzenie dnia 15go września, pokój 643 Allerton hotel, o godzinie 8ej wieczorem.

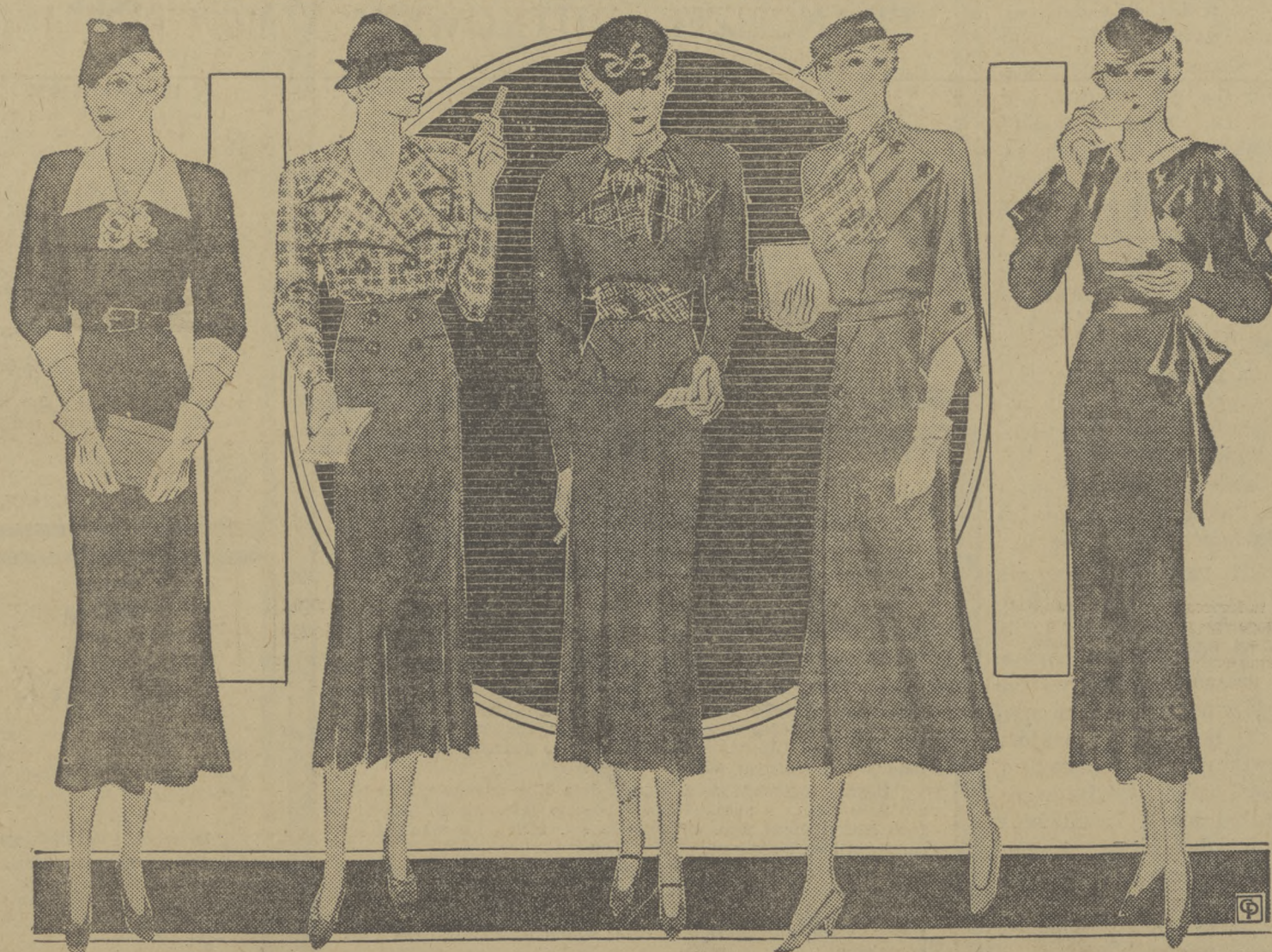
Bal Akademików odbędzie się dnia 29go listopada (Thanksgiving Eve), w sali Zw. Polek. Szczegóły później.

nych i kryminalnych zatem pozostaje razem 38 sędziów.

W sądzie apelacyjnym zasiadają najdolniejsi sędziowie powiatu Cook, a mianowicie sędziowie: William H. McSurely, Kickham Scanlan, Marcin M. Gridley, Jan J. Sullivan, Franciszek S. Wilson, Oskar Hebel i Ross C. Hall. Sędziów apelacyjnych wybiera sąd najwyższy stanowy z pomiędzy sędziów wyższych i okręgowych.

Zależy teraz co jest ważniejsze w sądownictwie powiatowym, czy walka z kryminalistami lub też sprawy cywilnej natury. Dwunastu sędziów w sądzie kryminalnym dużo roboty dobrej zrobić nie może.

STYL TYCH SUKIENEK BĘDZIE TRWAŁY.



Na lewo, czarna sukienka z „canton” krepą ozdobioną białym kółkami, kwiatami i mankietami; następną, pojedynczą lecz piękną wełnianą krepową, dwu kawałkową kombinacją; trzecią, jedwabną krepową sukienką z taftowym ozdobieniem; czwartą, płaszczową sukienką z krepą z szaleem; na prawo, popołudniowa sukienka z szorstkiej krepą ozdobioną satyną.

CHICAGO MAIL ORDER OUTLET

Marshfield "L" and Street Cars to Door

SENSACYJNA SPRZEDAŻ PŁASZCZÓW

Sprzedaż Rozpoczyna Się Dziś o 8:30 Rano
Popyt na oferty Chicago Mail Order Outlet składu wzniósł w całym Chicago. Ta sprzedaż jest największą sprzedażą taniościową sezonowych stylów i gwarantowanej jakości, jaką kiedykolwiek urządzone. Nie pomijcie tej sposobności oszczędzenia pieniędzy. Sensacyjne wartości są ofiarowane we wszystkich departamentach naszego Outlet składu. Ceny w Outlet są zawsze niskie. Kupcie dziełom odzież za pieniądze oszczędzone na Waszej. Bądźcie rozróżni i oszczędni — działajcie natychmiast!

CZYTAJCIE! — PRZYBYWAJCIE! — OSZCZĘDZAJCIE!

SPECJALNE OFERTY DO SZKOŁY!
BLUZKI W sam czas do szkoły — po 49c
Outlet cenie
SWETERY W najnowszych kolorach i 49c
modnych stylach
TRZEWIKI Najodpowiedniejsi trzewiki 99c
na dzieci do Mother Nature trzewiki.
Outlet cenę i powyżej
DZIECIĘCE TRYKOTOWE Na porę jesien- 89c
i sukienki skiej cenie
SETKI INNYCH SPECJALNOŚCI

2,000 PŁASZCZÓW DLA KOBIET I PANIEN \$4.99

Wartości do \$9.98

\$9.98

Wartości do \$14.98

Dziecięce płaszcze \$2.49 do \$3.99

specjalnie po

11,000 SUKIEN 49c do \$1.99

WARTOŚCI DO \$3.98.

TANIOŚCI DLA MEŻCZYZN

Czysto wełniane slip-over swetery, 99c Męskie spodnie \$2.50 wartości, \$1.49

Męskie palta na deszcz, \$1.99 Męskie union garnitury \$1.19

“SKŁAD TYSIĄCA TANIOŚCI”

CHICAGO MAIL ORDER CO

HARRISON & PAULINA STS. MARSHFIELD, ILL.

Otwarte Codziennie od 8 do 6 — w Czwartki i Soboty do 8:30 Wieczorem.

Flanelowe NOCNE KOSZULE \$1.00 wartości, 49c

SIATKOWE POCZCZYCHY czysto jedwabne — spec., tylko 19c

Posiedzenie Kwartalne Stow. Opieki Nad Sierotami.

Posiedzenie Kwartalne Stowarzyszenia Opieki nad Sierotami, odbędzie się we wtorek, dnia 19 września, w sali Sierocińca św. Jadwigi, w Niles, Ill., o godzinie 2-jej po południu.

Przyjdą na tem posiedzeniu ważne sprawy do obrady, wymagające obecności wszystkich dyrektorów i dyrektorek. Chociaż listowne zawiadomienia były wysłane, jednak już sporo czasu upłynęło, wobec tego niniejsze przypomnienie służyć będzie dla wszystkich interesowanych za ponowne zawiadomienie. — J. F. Szatkowski, sekr.

Od tej pory, poczta adresowana do stolicy Meksyku, ma być markowana „Mexico, D. F.” zamiast „Mexico City,” Litera „D. F.” znaczą „Distrito Federal,” meksykański równoznacznik amerykańskich „D. C.,” czyli District of Columbia. Rząd tutejszy ogłosił tę zmianę na życzenie rządu meksykańskiego.

Idzie Im o Nowe Prawa Stanowe Na Czas Poprohibicyjny.

W Tym Celu Odbiją Się Przesłuchy w Budynku Powiatowym.

Ogólnie przyjęte już jest w całym kraju, że prohibicja weźmie w łeb 6-go grudnia, b. r., kiedy jej koniec przewidziany nastąpi. Aby być należycie do zmian przygotowanymi — członkowie specjalnej komisji, zamianowanej przez gubernatora stanu Illinois, Henryka Hornera w budynku powiatu Cook, w śródmieściu, prowadzą przesłuchy tak tych, którzy silnie dopominają się zmiany jak i ich rywali.

Komisja ta ma na celu przygotować odpowiednie prawa jakie wczas przedstawione będą Legislaturze stanowej do przyjęcia, a które to prawa wejdą w życie już dnia 6 grudnia. Będą to prawa odnoszące się do wyrobu i sprzedaży trunków alkoholowych, które załatwić mogą posłowie i senatorowie stanowi większością dwóch trzecich głosów.

Na razie nie wiadomo czy nowe prawa zezwalać będą na otwarcie wyszynków tak jak to było przed prohibicją, czy też otwarte będą składy dostaw, które wolno będzie prowadzić po opłaceniu wysokich lub niskich podatków. Pulkownik Ira L. Reeves, manager na stany zachodnie organizacji „Krzyżowców” (Crusaders), radzi przyjąć system miasta Quebec, za dr. Jerzy B. Safford, superintendent Ligi Anty-Salunowej na stan Illinois domaga się praw zezwalających każdemu powiatowi na zdecydowanie czy chce nadal pozostać „suchym,” lub stać się „mokrym” stosownie do woli większości mieszkańców.

Adwokat Maxwell Herman, były doradca właścicieli dystryktu w Kentucky popiera plan, któryby dał ludowi „tyle, ile pięć zełce,” z podatkiem wysokim od opłaty. Poseł Huntington orzekł, że właśnie wysokie podatki sprawiły, iż browarnicy i dystryktorzy posiadali kontrolę nad szynkarzami przed prohibicją.

William Huster, lat 18, student szkoły przygotowawczej na Wschodzie i założyciel młodszego oddziału „Krzyżowców,” stając wczoraj przed Komisją stanową orzekł, że wysoki podatek nałozony na trunki alkoholowe przyczyni się do dalszego prowadzenia butlegierki, jak również ostrzegł przed ograniczeniem wieku pijących ponad lat 17. Pani Ella Boole, krajowa prezeska WCTU, którą zaproszono do udziału w debatach, nie raczyła na takowe przybyć.

Senator Harold G. Ward z Chicago, przewodniczący Komisji stanowej na pierwszym świadka wczoraj powołał pulkownika Reevesa. Na przesłuchach obecni byli członkowie Komisji: J. P. Harding, Ralph M. Shaw, Konrad H. Poppenhansen; senatorzy stanowi A. H. Roberts i F. J. Huckin, oraz posłowie Dawid E. Shanahan, William W. Powers i Matt Franz.

COLUMBUS

1209-13 NOBLE STREET

U NAS CENY SĄ ZAWSZE NAJNIŻSZE

GROSELEJE	PIERZE
Zupa pomidorowa, Campbell's marki, specjal- 2 puszki 13c	Czysto białe gęste pierze, mieszane z puchem, \$1.98 wartości, funt tylko 11c
Extra duże jajka, świeże, 15c	Wapna, najlepsza, 50c wartości, importowana, jard 39c
Extra duże jajka, 17c	Pończochy, damskie, czyste jedwabne sztyfowe, we wszystkich kolorach, specjalnie, para tylko 39c
Ryż, wyborowy 5c lekowy ryż, 6c	Koce na 16ko, bawełniane, grubo, na pełnej wielkości 63c
Sardynki, wyborowe, 4c	Muslin, „Hope”, białony, jard 11c
Sól, 100 pudła 6c	Pianeta, gruba, ozdobna, paskowata, jard szeroka, 12c
Płatki kukurydzyane, 6c	
Duża 100 paczka 11c	
Eszo Jello, wsey 2 puszki 11c	
Stółki smaki, 11c	
Mleko kakiejkolwiek marki, wysoka puska 5c	
Kawa, McNeil wyborowa, 16c	
Peaberry, funt 4c	
Parbika do bielizny, 10c 4c	
mała butelka, tylko 5c	
Libby's pork and beans, specjalnie 5c	
Grzyby, suszone, rosyjskie, unia 11c	
	TRZEWIKI
	Damskie ozdobne filcowe pantofle 39c
	Chłopięce czarne oxfordy, we wszystkich wielkościach do 8, tylko \$1.59